

Wykładałem dla cesarza



Profesor Hiroyuki Itami doktor *honoris causa* naszej uczelni

Profesor Hiroyuki Itami 30 września wygłosił wykład *Ba Management as a Basic Theory of Japanese Management*, poruszający między innymi współczesne problemy gospodarki Japonii oraz japońskiego stylu zarządzania i ich odniesienie do gospodarki Polski.

Po wykładzie prof. Hiroyuki Itami zgodził się odpowiedzieć na kilka naszych pytań.

Uczestniczył Pan Profesor w polskiej transformacji jako doradca i obserwator Senatu RP, autor „Listów o Polsce”; obserwuje Pan naszą gospodarkę od blisko dwudziestu lat. Jak z tej perspektywy ocenia Pan ten „historyczny eksperyment”?

Polska gospodarka rozwija się tak, jak się tego spodziewałem dwadzieścia lat temu, a nawet lepiej – słyszałem wówczas wypowiedzi Leszka Balcerowicza i byłem przekonany, że przesadza, że nie wszystko tak wyjdzie, jak zapowiada. Odnieśliście relatywny sukces – nie taki może, jak gospodarka chińska w ostatnich latach, ale wasz sukces jest solidnie podbudowany, mniej uzależniony od polityki. Jest stabilny.

W 2008 roku nadano Panu zaszczytny status wykładowcy w japońskim Pałacu Cesarskim. Czy to tylko formalny tytuł, czy też naprawdę uczył Pan cesarza Japonii?

Tak, wykładałem dla niego, choć całe wydarzenie miało bardzo szczególną, związaną z japońską tradycją oprawę. To jest coroczna uroczystość na dworze cesarskim i nazywa się „Rozpoczęcie nauki poezji”. Zostałem zaproszony na obiad z udziałem cesarza, po którym rozmawialiśmy i to właśnie miało charakter wykładu dla cesarza, połączonego z nadaniem tytułu.

Pański dzisiejszy wykład wzbudził spore zainteresowa-

Kilka myśli (o gospodarce USA)

Trzy cechy: język, waluta i otwartość etniczna stwarzają konglomerat, którego żaden inny kraj na świecie nie jest w stanie odtworzyć, przynajmniej w obecnej chwili.

Mechanizmy rynkowe nie sprzyjają procesowi akumulacji wiedzy.

Sukces innowacyjnego pomysłu zależy w równej mierze od dwóch mechanizmów: akumulacji wiedzy oraz jej skutecznego wykorzystania.

nie wśród naszych studentów, było także sporo gości z zewnątrz. Czy mógłby Pan wyjaśnić naszym czytelnikom znaczenie tytułowego słówka „Ba” w kontekście problematyki, którą Pan się zajmuje?

„Ba” to miejsce, gdzie ludzie w korporacji wchodzą ze sobą w interakcję co powoduje, że zaczynają ich napędzać wspólne emocje twórcze. Takim miejscem jest na przykład kafeteria w siedzibie Nokii – duża otwarta przestrzeń, gdzie ludzie siedzą w grupach i każdy może się dosiąść, a rozważany jest jakiś problem z zakresu zarządzania, technologii czy marketingu. Efekty takiego rozwiązania są bardzo dobre – to tak, jakby pozwolić ludziom improwizować – na przykład, jak w jazzie czy w piłce nożnej na boisku. Odwrotnością jest tu ścisły pionowy model zarządzania, coś – by wykorzystać to porównanie – jak orkiestra filharmoniczna podporządkowana dyrygentowi czy futbol amerykański, przerywany co chwilę i sędziowany zdalnie. Tam, gdzie udaje się osiągnąć silną automotywację, przekonanie ludzi do swojego projektu, tam praca menedżerska jest w połowie wykonana.

Dziękuję za rozmowę
Rozmawiał Marek Zimnak



Zrozumieć świat

Wojciech Sokolnicki



„Wędruję po świecie, aby znaleźć odpowiedź: dlaczego jest tak, jak jest?” – tymi słowami rozpoczął prof. Grzegorz Kołodko spotkanie ze studentami naszej uczelni, promujące jego nową książkę „Świat na wyciągnięcie myśli”.

W pierwszej części, trwającego ponad dwie godziny spotkania, z niezwykłą erudycją opisywał świat z perspektywy podróżnika, ekonomisty i filozofa (jak sam siebie nazywa), mówił, jak na podstawie własnych obserwacji (zwiedził ponad 150 krajów), setek rozmów z politykami, naukowcami i biznesmenami, poznawał logikę trendów globalnych. Obserwując i analizując te trendy (np. liberalizacja czy integracja), można poznawać determinizm zjawisk, przygotowując się na te, które muszą zaistnieć, i unikać zjawisk negatywnych.

„Należy postrzegać świat jako zjawisko dynamiczne. Błędem wielu analityków i polityków jest więc proste nakładanie wniosków z przeszłości (ekstrapolacja) przy próbie opisania przyszłych zjawisk” – mówił.

„Świat jest w ciągłym ruchu”.

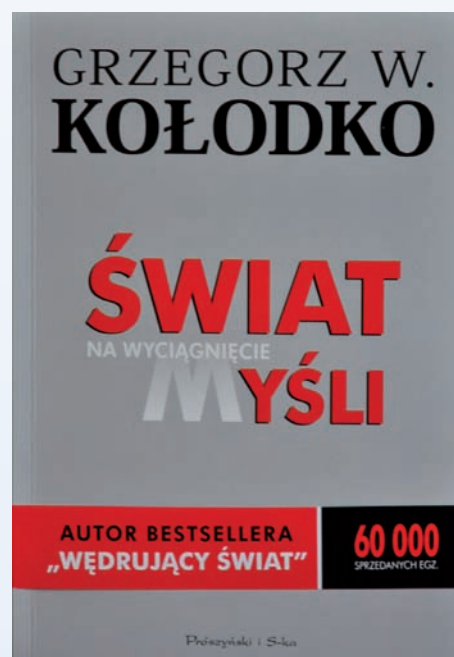
Profesor zachęcał do większej pokory wobec świata, a jednocześnie mniej ortodoksyjnego podchodzenia do opisu rzeczywistości, postulując m.in. post-PKBowskie myślenie, a w konsekwencji zastąpienie wskaźnika Produktu Krajowego Brutto przez bardziej holistyczny wskaźnik Szczęśliwości Krajowej Brutto – koncept z lat 70-tych króla Bhutanu.

W drugiej części spotkania gość mówił o przyczynach kryzysu globalnego. W jego opinii winę za obecne załamanie gospodarcze w świecie zachodnim ponosi neoliberalizm, który oderwał kapitał od pracy. Narodził się kapitał speku-

lacyjny, który – zwłaszcza dzięki Internetowi – umożliwia szybkie zyski.

„Inwestorzy nie chcieli zadowolić się stopą zwrotu z zainwestowanego kapitału, wynoszącą w przypadku produkcji czy usług 6-9%. Chcieli mieć kilkadziesiąt procent. Wmawiali ludziom, że eldorado nie skończy się nigdy, aż rynek powiedział *sprawdzam*”.

Na zakończenie prof. Kołodko krytycznie odniósł się do obecnej polityki rządu, zarzucając mu uległość wobec „nawisłańskich kapłanów neoliberalizmu”. Podkreślał wielokrotnie, że aby dogonić Europę, powinniśmy rozwijać się w tempie 7-10% rocznie (jak za czasów, kiedy był ministrem finansów), a nie zadawałać się „marnymi” 4%.



GOŚĆ UCZELNI



Profesor Grzegorz Kołodko, prof Andrzej Gospodarowicz i Edward Bratek

W sieci oddziaływania

Jubileusz 70-lecia urodzin Profesora Adama Nowickiego

Uroczyste obchody Jubileuszu 70-lecia urodzin prof. Adam Nowicki postanowił spędzić w gronie swoich przyjaciół, współpracowników z różnych ośrodków badawczych w Polsce oraz wychowanków katedr naszej uczelni: macierzystej Katedry Inżynierii Systemów Informatycznych Zarządzania i Katedry Informatyki Ekonomicznej na Wydziale Inżynierjno-Ekonomicznym oraz Katedry Informatyki Ekonomicznej z Politechniki Częstochowskiej. Uroczystości jubileuszowe połączone z konferencją naukowo-dydaktyczną pt. „Systemy informacyjne w zarządzaniu organizacją. Nauka. Dydaktyka. Praktyka” odbyły się w dniach 13-14 września 2010 r.

Wyjątkową uroczystość, której najważniejszą osobą był Jubilat prof. Adam Nowicki, rozpoczął prof. Jerzy Korczak, kierownik Katedry Technologii Informatycznych.

Wykorzystując nomenklaturę i metodologię informatyczną, przedstawił on sylwetkę Jubilata, wplatając wydarzenia z Jego życia w sieć semantyczną. Węzły sieci łączyły osoby, obszary i zakres oddziaływania Profesora, ukazywały także umiejętności i zainteresowania naukowe i pozanaukowe Jubilata. Na kolejnych slajdach pojawiały się zdjęcia dokumentujące różne fakty i zdarzenia z życia (połączone ze sobą sieciowo), którym towarzyszyły żywiołowe reakcje zgromadzonych gości, odnajdujących swoje miejsce w „sieci” opisującej prof. Nowickiego. Profesor Jerzy Korczak mówił także o roli prof. Nowickiego na polu promocji kadr akademickich, gdzie ujawniał się Jego talent dydaktyczny i niespotykana intuicja wybierania z grup seminaryjnych odpowiednich osób, zdolnych do kontynuowania rozwoju w

charakterze pracowników naukowo-dydaktycznych. Dziękując za wieloletnią dotychczasową współpracę, prof. Korczak życzył Jubilatowi dalszych lat aktywności i zdrowia do realizacji nowych zamierzeń.

Do składania życzeń i gratulacji dołączali się kolejni goście, którzy także mówili o życiorysie naukowym, działalności dydaktycznej i organizacyjnej, o cechach charakteru i wpływie prof. Adama Nowickiego na ich życie. Wypowiadali się m.in.: JM Rektor Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu – prof. Bogusław Fiedor, JM Rektor Politechniki Częstochowskiej – prof. Maria Nowicka-Skowron, prof. Marian Noga, prof. Arnold Pabian – dziekan Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej, prof. Jerzy Niemczyk – prodziekan Wydziału ZIF, prof. Ludosław Drelichowski – dziekan Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Techniczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy, prof. Henryk Sowa – prezes NTIE, profesorowie: Jerzy Kisielnicki, Jerzy Gołuchowski, Zdzisław Szyjewski. Wystąpienia mieli także m.in. prof. Karol Chrabański, prof. Andrzej Kobyliński, dr Dorota Jelonek, prof. Rafał Krupski, prof. Paweł Lula, prof. Marian Niedźwiedziński i prof. Jerzy Zieliński.

Profesor Adam Nowicki nie ograniczał swojej aktywności tylko do środowiska akademickiego. Od wielu lat konsekwentnie i skutecznie rozwijał kontakty z praktykami gospodarczymi, zyskując dla realizacji zadań dydaktycznych specjalistyczne oprogramowanie i wyposażenie laboratorium komputerowego. Współdziałał również z lokalnymi władzami samorządowymi, tworząc w Ząbkowicach Śląskich ważny ośrodek edukacyjny. Na jubileuszową uroczystość przybyły osoby reprezentujące administrację pań-





Profesor Adam Nowicki z małżonką dr Małgorzatą Nowicką

stwową oraz partnerzy gospodarczy. Gratulacje i podziękowania za współpracę składali: Kazimierz Figzał (współorganizator ZOD w Ząbkowicach Śl.), Edmund Rogiński (prezes CEZAL), Witold Staniszkis (prezes Rodan System SA), Franciszek Szweda (prezes BPSC SA) i Zbigniew Twardowski (prezes CONSORG sp. z o.o.).

Kolejnym wspomnieniom współpracowników (dyrektorów większości instytutów naszej uczelni), uczniów i przyjaciół towarzyszyły słowa podziwu dla twórczych przedsięwzięć edukacyjnych Jubilata, zakresu organizacyjnej działalności, dla dorobku publikacyjnego i promotorskich zdolności. Przeplatały się one z serdecznymi życzeniami dalszych lat w pełnym zdrowiu oraz pomyślności w życiu zawodowym i osobistym. Życzono Jubilatowi, by mógł tworzyć kolejne wizjonerskie plany, by zasoby Jego energii nigdy się nie wyczerpały, a Jego życiu towarzyszyła radość i satysfakcja z osiągnięć własnych i działań wychowanków.

Były również życzenia, by czas, którym obecnie będzie Profesor dysponował, wykorzystał tylko na własne, pozazawodowe przyjemności.

Sam Jubilat dziękował wszystkim za tak wiele dobrych słów o sobie, za interesująco napisane eseje zawarte w wydanej okolicznościowej publikacji.

Nie sądziłem, że macie Państwo tyle danych o moich działaniach.

Stwierdził, że motorem jego postępowania była chęć pracy w środowisku, które będzie się wyróżniało. *Jestem szczęśliwy, że od ponad 40 lat, najpierw jako student, a później pracownik uczelni, mogłem pracować z tak wieloma wspólnymi osobami – mówił Profesor Nowicki.*

Wybrane fragmenty wypowiedzi gości uroczystości

Profesor Bogusław Fiedor: *Chciałbym podkreślić znaczenie działań Profesora Nowickiego w naszej sieci uczelnianej i uwypuklić charakter Jego postawy życiowej, której opis wiernie oddają słowa filozofa prof. Tadeusza Kotarbińskiego. Mówił on „chodzi o to, by człowiek robił ochoczo to, co robić musi, by tego, co robić musi, nie robił tylko dlatego, że musi, by w robieniu tego, co musi, znalazł upodobanie i dzięki temu pracę swą usprawnił wielokrotnie, okazując hojność w oddawaniu się jej”.*

Profesora Adama Nowickiego wyróżnia uczciwość, szczególna pracowitość i konsekwencja w dążeniu do osiągnięcia wytoczonych celów. Jest profesorem w starym uniwersyteckim stylu – cechuje go elegancja, kultura słowa i życzliwy stosunek do pracowników. Mam nadzieję, że te właśnie cechy zostały dostrzeżone przez jego wychowanków i będą wzorem do naśladowania.

JM Rektor Politechniki Częstochowskiej **prof. Maria Nowicka-Skowron**, wręczając medal 60-lecia uczelni, powiedziała m.in.: *Profesor Adam Nowicki, autorytet w dziedzinie informatyki ekonomicznej oraz w obszarze wykorzystywania systemów informatycznych zarządzania, związał się formalnie z Politechniką Częstochowską w 1998 r. i przez kolejne lata aktywnie i z zaangażowaniem działał na rzecz naszego środowiska. Uczelnia moja dziękuje Panu Profesorowi za ogromny wachlarz wiedzy, za zdolności dydaktyczne, za doświadczenie i cierpliwość w realizowaniu nowatorskich przedsięwzięć, za wizjonerstwo i umiejętności organizacyjne wspierające jej rozwój.*



Kwiaty i życzenia od Pani Krystyny Szewczyk

Profesor Marian Noga wspominał seminarium magisterskie, na którym – jeszcze jako student – poznał asystenta Adama Nowickiego. Mówił także o inicjatywie prof. Adama Nowickiego dotyczącej utworzenia ośrodka edukacyjnego w Ząbkowicach Śląskich oraz o efektywnej współpracy naukowej z Katedrą Profesora i jej pracownikami.

Profesor Arnold Pabian mówił o współpracy edukacyjnej i naukowej. Podkreślał wkład prof. Nowickiego w tworzenie i prowadzenie szkoły naukowej oraz umiejętne promowanie wielu doktorów, magistrów i inżynierów.

Profesor Jerzy Niemczyk: *Profesor Adam Nowicki jest postacią wielce zasłużoną dla Wydziału Zarządzania, Informatyki i Finansów i dla naszej uczelni. ...Od początków istnienia Wydziału współtworzył środowisko informatyków ekonomicznych. ...Okazywał zaangażowanie w strategiczne i bieżące działania Wydziału. Był aktywny jako członek Senatu uczelni, współtworząc dokumenty programowe i operacyjne naszego Uniwersytetu. Jego niekwestionowany autorytet naukowy, postawa zawodowa, etyczna i moralna stanowi wzór dla współpracowników i studentów.*

Profesor Ludosław Drelichowski dziękował za wykreowanie nowych specjalności dydaktycznych, za dyskusje o metodach dydaktycznych, za inicjatywy mające wpływ na kształtowanie nowoczesnego profilu studiów i doskonałe procesy kształcenia. Życzył dalszych sukcesów oraz zachowania młodszej pasji do realizacji nowych pomysłów.

Profesor Jerzy Gołuchowski opowiedział historię prezentacji referatu podczas konferencji, której moderatorem był prof. Adam Nowicki. Omyłkowo skrócił on czas trwania wystąpienia młodego naukowca. Chcąc naprawić swój błąd, zaproponował spotkanie przy kawie, które przerodziło się w długą osobistą rozmowę na wiele tematów, a znajomość zaowocowała wieloletnią, cenną współpracą.

Profesor Jerzy Kisielnicki przypomniał, że prof. Adam Nowicki – uczeń prof. Zdzisława Hellwiga – musiał mieć wiele talentów, aby kontynuować rozwój wrocławskiej

szkoły naukowej stworzonej przez Mistrza Hellwiga, a nawet znacznie ją rozwinąć. Nazwisko prof. Adama Nowickiego jest kojarzone dziś (wraz z nazwiskiem prof. Elżbiety Niedzielskiej) z faktem powstania szkoły informatyki gospodarczej (zwanej również informatyką zarządczą).

Twoje zasługi dla nauki polskiej jako uczonego, wykładowcy i organizatora są ogromne. Chciałbym powiedzieć coś osobistego o Adamie Nowickim – to osoba zawsze życzliwa, sympatyczna, przyjacielska i pryncypialnie konsekwentna. Gdybym miał wyruszyć w podróż dookoła świata, byłbyś pierwszą na liście osobą, z którą chciałbym udać się na taką wyprawę.

Profesor Zdzisław Szyjewski mówił o pozycji naukowej prof. Nowickiego i uznaniu środowiska powierzającego mu recenzowanie prac doktorskich, habilitacji i profesur. Wspominał o cennej umiejętności kreowania trwałej współpracy między ośrodkami akademickimi Wrocławia i Szczecina. Mówił o zaangażowaniu prof. Adama Nowickiego w organizację krajowych i międzynarodowych konferencji naukowych, jego udziale w komitetach programowych konferencji i w pracach interdyscyplinarnych zespołów badawczych.

Profesor Henryk Sroka, prezes Naukowego Towarzystwa Informatyki Ekonomicznej, z podziwem mówił o wielkim wkładzie prof. Nowickiego jako prezesa NTIE w tworzenie struktur Towarzystwa, inicjowanie działań integrujących ośrodki zajmujące się informatyką ekonomiczną, prowadzenie obszernych badań pozwalających doskonalić kształcenie kadr dla organizacji społeczno-gospodarczych wykorzystujących w zarządzaniu systemy informacyjne.

Profesor Rafał Krupski: *Zawsze podziwiałem Pana Profesora za ogromną pasję dla pracy, za entuzjazm w tworzeniu podstaw merytorycznych i organizacyjnych kierunku informatyka ekonomiczna.*

Profesor Aniela Styś: *Powiedziano już wiele słów o naszym Jubileacie, a teraz będzie nietypowo, bo będzie o Adamie Nowickim, ale w historii bez Adama. Kilkanaście lat temu na studiach w mojej grupie seminaryjnej pojawiła się Małgorzata Nowicka (to nazwisko dość popularne). Skończyła studia z bardzo dobrym wynikiem. Po kilku latach poprosiła mnie o promotorstwo jej doktoratu. Pamiętając, że była dobrą studentką, zgodziłam się. Współpraca dobrze nam się układała.*



Przypadek sprawił, że w przededniu obrony, kiedy spacerowałam po parku, zobaczyłam moją doktorantkę idącą pod rękę z prof. Adamem Nowickim. Przez wszystkie lata naszej znajomości żyłam w nieświadomości owych „rodzinych koligacji”. Taki właśnie jest Adam Nowicki.

Profesor Leszek Maciaszek: W mojej ocenie o sukcesach prof. Adama Nowickiego decydowały konsekwencja w działaniu i ambicja w realizowaniu celów, wspierane umiejętności zachęcania innych do aktywności. ... Profesor Nowicki daje swoim współpracownikom więcej, niż bierze. Przekazujesz mi Instytut i Katedrę w świetnej formie, z osobami, których cała Polska może nam zazdrościć – dziękuję, Adamie.

Profesor Ewa Konarzewska-Gubała: Ja, Ewa, gratuluję Tobie, Adamie, osiągnięć naukowych, organizacyjnych i edukacyjnych, gratuluję stworzenia swojego raję dla współpracy realizowanej w duchu porozumienia i integracji.

Krystyna Szewczyk, przewodnicząca NSZZ „Solidarność”: W imieniu członków „Solidarności” chcę podziękować Panu Profesorowi za wieloletnią współpracę, inspirację, za dobroć i wrażliwość na losy innych ludzi.

W publikacji *Systemy informacyjne w zarządzaniu* przygotowanej pod reakcją Jerzego Korczaka, Iwony Chomiak-Orsy i Henryka Sroki autorzy artykułów zaprezentowali m.in. osobiste refleksje poświęcone osobie Profesora Adama Nowickiego oraz opinie o dorobku Jubilata w różnych dziedzinach Jego aktywności.

Profesor Adam Nowicki pracuje na naszej uczelni nieprzerwanie od ponad czterdziestu lat. 1 kwietnia 1967 r. został stażystą, a pół roku później asystentem w Katedrze Statystyki i Metod Rachunku Ekonomicznego prof. Zdzisława Hellwiga. W trakcie swojej kariery zawodowej doszedł do najwyższych szczytów naukowych. Obronił pracę doktorską pt. *Modernizacja systemu informatycznego w przedsiębiorstwie przemysłowym*; stopień doktora habilitowanego nauk ekonomicznych w zakresie organizacji i zarządzania uzyskał na podstawie pracy *Doskonalenie systemu informacyjnego w obiekcie gospodarczym. Procesy. Modele*. Wraz z postępowaniem reprezentowanej przez niego dziedziny naukowej rozwija dotychczasowe i kreuje nowe obszary badawcze. W latach 70. badania dotyczące metodologii analizy systemów informacyjnych oraz metod i organizacji procesów modernizacyjnych zastępuje badaniami nad modelowaniem przedsięwzięć doskonalenia systemów informacyjnych. W latach 80., wspólnie z doktorami Wojciechem Domińskim, Mirosławem Dyczkowskim i Andrzejem Małachowskim, opracowuje metodykę analizy strukturalnej systemu informacyjnego, tzw. Metodę ASSI. Od lat 90. prof. Nowicki poszerza zakres swojej działalności zawodowej. Przebywa na stażach naukowych w Stanach Zjednoczonych i coraz aktywniej bierze udział w pracach nie tylko swojego instytutu, ale i wydziału, uczelni i licznych gremiów ogólnokrajowych (np. pełniąc jednocześnie funkcję prezesa Naukowego Towarzystwa Informatyki Ekonomicznej i eksperta Państwowej Komisji Akredytacyjnej). Rozwija współpracę z uczelniami w kraju, a także za granicą. W 1999 r. otrzymał tytuł profesora nauk ekonomicznych, publikując wcześniej stosowną monografię pt. *Strategia doskonalenia systemu informacyjnego w zarządzaniu przedsiębiorstwem*. Od tego czasu ukierunkowuje swoje zainteresowania badawcze na szeroko rozumianą inżynierię systemów informacyjnych uwzględniającą rozwiązania marketingowe, logistyczne i biznesowe, koncentrując swoje badania na czynnikach społecznych, organizacyjnych i technologicznych. Działalność naukową prof. Nowickiego charakteryzuje ciągle poszukiwanie nowych form i zakresu rozszerzania tematyki naukowo-badawczej. Dorobek naukowy prof. Nowickiego jest ściśle powiązany z badaniami na rzecz praktyki gospodarczej. Jako człowiek niezmiernie aktywny, Profesor działa w wielu organizacjach, koleżeńskich ciałach akademickich i stowarzyszeniach naukowych, np. był członkiem Rady Klastra Wspólnoty Wiedzy i Innowacji w zakresie Technik Informatycznych i Komunikacyjnych.

Profesor angażował się, często jako inspirator, w inicjatywy o charakterze edukacyjnym – był współautorem programu dydaktycznego, przygotowując cztery specjalności na kierunku informatyka i ekonometria, był promotorem projektu realizowanego pod kierunkiem prof. Jerzego Korczaka, w którym sformułowano standardy kształcenia dla unikatowego kierunku informatyka w biznesie. Profesor jest także współautorem i redaktorem wielu cennych publikacji naukowych i podręczników dydaktycznych.



Ojciec naukowy

Jubileusz 70. urodzin Profesora Tadeusza Listwana

X jubileuszowa konferencja naukowa z cyklu „Sukces w zarządzaniu kadrami”, która odbyła się we wrześniu 2010 r. w urokliwym zakątku, w Zamku na skale w Trzebieiszowicach, miała wyjątkowy charakter. Na uroczystości z okazji siedemdziesiątych urodzin Profesora Tadeusza Listwana spotkali się Jego przyjaciele, naukowcy współpracownicy i uczniowie (blisko 120 osób), by podsumować dziedzictwo zawodowe, profesjonalne i akademickie Jubilata.

Uroczystość dla swojego „Ojca naukowego” Profesora Tadeusza Listwana przygotowali pracownicy Katedry Zarządzania Kadrami, wychowankowie Pana Profesora, wdzięczni za opiekę naukową, kształtowanie charakteru, za pomoc w rozwiązywaniu problemów akademickich i życiowych.

Doktor Marzena Stor i dr Tomasz Kawka moderowali spotkanie, zapraszając przybyłych na uroczystość do snucia refleksji i wspomnień o dorobku akademickim, o pracy, wspólnie realizowanych przedsięwzięciach, o zdarzeniach o osobistym charakterze. Wszyscy dziękowali Panu Profesorowi Tadeuszowi Listwanowi za lata inspiracji, za wzorcowe zaangażowanie zawodowe, za trud wprowadzania nowatorskich inicjatyw i życzyli dobrego zdrowia, dalszej aktywności i utrzymywania serdecznych więzi.

Profesor Bogusław Fiedor powiedział:

„Uniwersytet to wspólnota profesorów i uczniów-studentów, zapewniająca ciągłość tradycji w wymiarze intelektualnym, kulturowym, ogólnohumanistycznym. Taką ciągłość tworzą ludzie wybitni. Dziękuję Panu Profesorze za znaczący, osobisty, wieloletni wkład w tworzenie, krzewienie, kultywowanie i przekazywanie misji i wartości humanistycznych kolejnym pokoleniom młodzieży.”...

„Pana Profesora przymioty ducha i umysłu upoważniają mnie do stwierdzenia, że ślad, jaki Pan pozostawia w naszej uczelni, jest najwyższej próby i może być wzorem dla wszystkich młodych pracowników nauki. Ponad 40 lat aktywności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej cechowały zawsze pasją i godne podziwu zaangażowanie. [...] Owocem tej pasji jest nie tylko uznanie w środowisku naukowym, ale wdzięczność i podziw wielu pokoleń studentów, których uwodził Pan swoim entuzjazmem i oczarowywał erudycją.”



Alegoria współpracy przedstawiona w artystycznej formie



W gronie „dzieci naukowych”

Profesor Józef Dziechciarz

...Pan Profesor jest uosobieniem *uniwersum* człowieka nauki. Pan ma osobiste osiągnięcia naukowe, współtworzy Pan społeczność akademicką. Jest Pan, używając przerośni, „filarem” naszej uczelni, kreując nowe idee, kształcąc i wychowując nie tylko zespół naukowy mojego wydziału.

Profesor Stanisława Borkowska (Uniwersytet Łódzki)

Pan Profesor konsekwentnie i systematycznie kształtował swoją ścieżkę zawodową, łącząc praktykę z kreacją nowych trendów badawczych.

Profesor Stanisław Witkowski (Uniwersytet Wrocławski)

Pracuję z Profesorem Listwanem od 30 lat. Jest jedyną mi znaną postacią wśród przedstawicieli nauk ekonomicznych doceniającą dyscyplinę humanistyczną, jaką jest psychologia i tak szeroko wykorzystującą problematykę psychologiczną w swojej działalności badawczej. [...] Na naszej współpracy skorzystały obie nasze uczelnie, i wzajemnie wzbogaciły się obie dyscypliny: zarządzanie kadrami i psychologia. [...] Profesor Listwan jest wzorem dla osób zajmujących się nauką, zajmujących się i kierowaniem.

Profesor Aleksy Poczowski

To będzie kilka refleksji, autorski przegląd, próba określenia wkładu Pana Profesora do nauki o zarządzaniu. [...] Po pierwsze, wypracowanie systemowego podejścia do funkcji personalnej w przedsiębiorstwie; po drugie stworzenie oryginalnej, prekursorskiej koncepcji podkreślającej rangę kadry menedżerskiej (potrzebę jej aktywizacji) w realizacji

funkcji personalnej; po trzecie, promowanie idei interdyscyplinarności, po czwarte, realizacja krytycznej refleksji teoretycznej”

Profesor Rafał Krupski (Wałbrzyska Wyższa Szkoła Zarządzania, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu)

...Profesor Listwan ma ogromne poczucie humoru, także w stosunku do własnej osoby. A wielką sztuką jest umieć śmiać się z siebie.

Pracownicy Katedry Zarządzania Kadrami dziękowali Panu Profesorowi Listwanowi, m.in. za: zaproszenie do współpracy do katedry, stawianie ambitnych wyzwań, inspirowanie, dopingowanie do pracy, wzbudzanie zainteresowania do pozytywistycznej aktywności dydaktycznej, konsekwencję, cierpliwość, „pilnowanie” poprawności terminologicznej, umiejętność puentowania, dowcip oraz bycie *spiriytus movens* osiągnięć pracowników katedry.

Profesor Tadeusz Listwan był niezwykle wzruszony słowami. Dziękował za słowa pochwały, ciepłe komentarze na temat współpracy, za miłe wspomnienia o wspólnych inicjatywach.

Nawiązując do wypowiedzi kilku osób, przypisujących mu „ojcostwo naukowe”, opowiedział anegdotkę o kierowcy autobusu, który chwalony, że tak sprawnie jeździ, odpowiedział: szczególnie uważam na dzieci, niewiedomo, a może to moje.

Wszyscy uczestnicy spotkania wspólnie odśpiewali Jubilatowi okolicznościową pieśń „Sto lat, sto lat”.

Po uroczystości poprosiliśmy Profesora Tadeusza Listwana o kilka refleksji

Praca jest dla mnie...

...istotnym składnikiem życia, jest aktywnością, przez którą mogę się najpełniej wyrazić, to czynnik mojego rozwoju i źródło satysfakcji, gdy uzyskuje się wyniki oczekiwane i są one pozytywnie oceniane. Życie zawodowe dostarcza problemów, które trzeba rozwiązywać. Postrzegalem je często jako inspirację do działania. Stanowiły one szczególnie cenne doświadczenie, gdy dokonywałem wyborów w trudnych okolicznościach, a osiągnięty rezultat był przynajmniej satysfakcjonujący.

Takim twórczym zadaniem było tworzenie od podstaw Katedry Zarządzania Kadrami.

Wyzwaniem zawodowym było współtworzenie przy firmie doradczej OTREK, jednej z pierwszych w Polsce szkół menedżerskich, obejmujące zwłaszcza jej koncepcje, przygotowanie programu i metod doskonalenia, a następnie zarządzanie jej działalnością. Niezwykle ciekawym i twórczym wyzwaniem było opracowanie w 1981 roku wspólnie z J. Koziańskim i Stanisławem Witkowskim metody doboru kadr na kluczowe stanowiska kierownicze w organizacjach, a następnie wykorzystanie jej w praktyce. Metoda ta, nazwana „konkursowa”, zbliżona w swej istocie do metody *assessment center*, posiadała wysoką wartość predykcyjną (prawdopodobieństwo trafności). Było to o tyle ważne, iż w kraju, na fali powszechnego niezadowolenia, załogi zakładów przemysłowych wymuszały zmiany kierownictwa. Wysoki popyt na wymienione usługi w trakcie zmian systemowych skłonił mnie do utworzenia w 1990 roku własnej firmy szkoleniowo-doradczej, którą prowa-

dziłem przez kolejne dziesięć lat. Był to więc szczególny okres zdobywania doświadczeń i rozwoju, co, jak sądzę, przekładało się na poziom prowadzonych przeze mnie zajęć dydaktycznych i badawczych.

Do osiągnięć zawodowych zaliczam także utworzenie zamiejscowego ośrodka dydaktycznego w Dzierżoniowie. Ta placówka dydaktyczna ma bardzo dobrą opinię, zainteresowanie kształceniem jest stabilne, a dobrze zawodowo przygotowani absolwenci dają nam poczucie, że jesteśmy we właściwym miejscu. Obecnie pieczę nad ośrodkiem sprawuje dr Adam Suchodolski, wcześniej zarządzał tą placówką dr Stanisław Kowalczyk.

W codzienności lubię...

Lubię kiedy obowiązki zawodowe, prywatne i osobiste udaje się harmonijnie pogodzić, bez poczucia utraty czasu. Nie lubię bowiem bezproduktywnego upływu czasu, nie lubię czekać. Codziennie mam zaplanowane zadania i lubię, wieczorem, analizując wydarzenia minionego dnia, mieć poczucie satysfakcji, że wartościowo go przeżyłem. A tworzenie takich dziennych planów implikuje tworzenie planów w nawiązaniu do celów życiowych.

Lubię spędzać wolny czas...

...obcując w przyjaznym środowisku, wśród życzliwych mi osób – rozmawiając, dyskutując, dzieląc się anegdotami, refleksją, śpiewając lub przebywając w pięknym, plenerowym otoczeniu, wędrując na szlaku. Lubię również spędzać czas z książką, na koncercie jazzowym, przy stoliku brydżowym lub nad planszą z szachami. Nie ukrywam, że lubię napięcie sportowe i rywalizację. Oczywiście, jeśli to możliwe, chętnie odkrywam piękne zakątki geograficzne (ostatnio Sycylia, Korfu), zwiedzam miejsca prezentujące



Życzenia, podziękowania, gratulacje

dorobek minionych wieków, podziwiam arcyzm wykonanych przedmiotów, piękno architektury, ciekawe rozwiązania konstrukcyjne. Cieszę się, gdy dostrzegam połączenie estetyki z użytecznością.

Zawsze w tle jest jednak człowiek, którego spotykam, z którym wspólnie czegoś doświadczam, mogę skonfrontować własne obserwacje, wrażenia, poglądy.

Drażni mnie...

Denerwuje mnie arogancja, złe zachowania, ordynarne słownictwo, beźmyślność w wykonywaniu zadań, niepunktualność. Szalenie nie lubię kręactwa, kłamstwa. Przyłapanie kogoś na oszustwie sprawia mi przykrość, gdyż uważam, że należy brać odpowiedzialność za swoje postępowanie.

A w szerszym wymiarze martwi mnie, iż nadal w naszym codziennym życiu społecznym jest zbyt wiele zachowań krótkowzrocznych, doraźnych, koniunkturalnych, podszytych prywatą. Mam oczywiście świadomość, iż brak myślenia społecznego czy propaństwowego jest w dużym stopniu dziedzictwem historycznym. Myślę jednak, że winniśmy bardziej zdecydowanie zmieniać naszą rzeczywistość, także w zakresie postaw ludzi. Charakterystyczne, że funkcja wychowawcza w uczelniach niemal zanikła.

Niedokończone sprawy to...

Jeśli stawiamy sobie poprzeczkę – odpowiednio wysoko, – to zawsze mamy pewien niedosyt. Rozsądny człowiek, realizując jakiś plan, zakłada sobie pewien margines czasu, aby osiągnąć ów cel. Mimo iż mamy założoną hierarchię ważności spraw, pojawiają się takie trudności, których nie umiemy pokonać.

W moim przypadku chciałem przekazać sukcesję w katedrze w stosownym czasie odpowiedniej osobie. Myślę tu o Staszku Chęłpie. Niestety, odszedł przedwcześnie, podobnie jak profesor Jacenta Łucewicz. Powstała luka pokoleniowa. Starłem się ją wypełnić. Bardzo starannie dobierałem osoby do zespołu. Z chwilą, gdy przestałem formalnie kierować katedrą, obowiązki zarządzania nią Rektor przekazał Marzenie Stor, dla której proces habilitacyjny jest już uruchomiony. Nie mam więc poczucia, że coś zaniedbałem, choć rozstrzygnięcie sukcesji mogło być inne. Wydaje mi się, że zostawiam dobry zespół, posiadający duży potencjał.

Chciałbym jeszcze...

Mam kilka projektów – pomysłów na książki, nie ukrywam też, że mam na nie zamówienie. Chciałbym także być użyteczny w katedrze, wspomagając pracowników na drodze ich rozwoju zawodowego, rozwoju katedry.

A w sferze prywatnej chciałbym, aby moja rodzina była pełniejsza, większa. Mam dwóch synów, ale tylko jedną wnuczkę dającą mi wiele radości. Dlatego chciałbym, aby takich powodów do szczęścia było więcej.

Moim hobby jest m.in. turystyka międzynarodowa, a więc i w tym obszarze chciałbym się jeszcze realizować.

Najważniejsze wydarzenie

Trudno jest wskazać to jedno, zawsze bowiem jest sekwencja zdarzeń. Pamiętam przykre przeżycie z czasów szkolnych. Będąc najlepszym uczniem w swoim liceum (wpisanym do „Złotej Księgi” szkoły), byłem przekonany, że mogę studiować na każdej uczelni. Wybrałem niewłaściwy kierunek studiów, co bardzo przeżyłem. Zreflektowałem się dość szybko. A pomoc z zewnątrz ukierunkowała mnie na dalszą drogę zawodową. Trzeba mieć tę odrobinę szczęścia, aby trafić na takich ludzi, którzy potrafią dostrzec różne talenty, charakterystyczne cechy osobowościowe, i umieją bezinteresownie pomagać.

Innym razem pomocną rękę podał mi prof. Ber Haus, który umożliwił mi przejście z zakładu w Dzierżonowie, gdzie pobierałem stypendium w czasie studiów, do przedsiębiorstwa we Wrocławiu. Dzięki Niemu podjąłem pracę, która zaprowadziła mnie po kilku latach na naszą uczelnię. A możliwy był przecież inny scenariusz.

Najtrudniejsza decyzja

Jeśli chodzi o ścieżkę zawodową, to moja myśl biegnie tu do wspomnianego wyboru kierunku studiów, epizodu z czasów studiów. Zawsze fascynowały mnie zagadnienia społeczne i zachowania ludzkie. Z mojej inicjatywy powstało koło naukowe psychologii pracy. Organizowaliśmy spotkania z wieloma, bardzo znanymi specjalistami tej dziedziny. Właśnie te rozmowy, czytana w tym czasie literatura poszerzała mój horyzont poznawczy. Myślę, że gdybym jeszcze raz podejmował wybór studiów, to byłaby to psychologia. Chociaż tematyka zachowań ludzkich na gruncie ekonomii, a więc szeroki kontekst mojej pracy naukowej, odpowiada mi i daje satysfakcję. A najtrudniejsze decyzje to decyzje personalne. Nigdy nie ma gwarancji, iż wybór będzie w pełni trafny.

Najważniejsza osoba

W moim przypadku wybór takiej osoby ma związek z etapami życia. Na początku oczywiście to mama była najważniejsza. A teraz to wnuczka Milenka. Jest ona dla mnie kwintesencją radości, ciekawości. To cudowne uczucie obserwować, jak się zmienia, jak się rozwija, i móc uczestniczyć w jej wychowywaniu. Chciałbym takie uczucie przeżywać w większym wymiarze – dlatego marzę o kolejnych wnukach.

Największy sukces

W kategoriach strategicznych za sukces uznałbym ukształtowanie mojego zespołu naukowego i klimatu współpracy, w jakim podejmuje się decyzje zawodowe, personalne. Na gruncie osobistym za sukces uważam wsparcie ze strony rodziny umożliwiające mi realizowanie ambitnych działań.

W mojej ocenie przyszłość zarządzania należy do kobiet. Problemy są tak złożone, że pozostaje tylko intuicja, a kto ma ją lepszą niż one?

Dziękuję za...

Dziękuję Opatrzności za to, że łaskawie tolerowała moje słabości i nie stały się one przyczyną jakiegoś nieszczęścia czy wielkich porażek. Z tym, iż starałem się zawsze pomóc w osiągnięciu formułowanych celów. Mam bowiem przeświadczenie, że poza przypadkami ekstremalnymi to każda osoba może mieć wpływ na kształtowanie swojego życia. Jestem z rodziny o wielopokoleniowych tradycjach kowalskich. Ideę, że każdy jest kowalem własnego losu, wpojono mi jako dziecku i była ona moim mottem przez cały czas. Przekonanie, że dany projekt, zadanie, pomysł uda się zrealizować jest cechą, ważną szczególnie dla osób zajmujących stanowiska kierownicze. Osiągnąć sukces łatwiej mogą osoby, które noszą w sobie marzenia i wierzą, że mają wpływ na bieg rzeczy. Oczywiście warunkiem powodzenia i realizacji marzenia jest zawsze zaangażowanie,

praca i świadome wykorzystywanie własnych talentów. Jestem rad, że jak dotychczas służy mi zdrowie, mam dobrą rodzinę. Sądzę, że jestem człowiekiem spełnionym pod względem zawodowym. Odwołując się zaś do chińskiego twierdzenia mówiącego o tym, kiedy mężczyzna jest szczęśliwy, a więc kiedy zbuduje dom, spłodzi syna i zasadzi drzewo, stwierdzam, że udało mi się spełnić te kryteria z nawiązką, z tym, że najwięcej w swym życiu zasadziłem drzew, bo ponad 200...

Dziękuję za rozmowę
Lucyna Wasylina

Laureat Zbigniew Dokurno

Praca doktorska Zbigniewa Dokurno, adiunkta w Katedrze Ekonomii Ekologicznej, została wyróżniona w konkursie Prezesa NBP na najlepszą pracę z dziedziny nauk ekonomicznych. Jury spośród kilkudziesięciu prac zgłoszonych w konkursie z całej Polski wybrało 10 najlepszych, a następnie cztery z nich nagrodziło: nagrodą główną oraz trzema równorzędnymi wyróżnieniami. Praca doktora Zbigniewa Dokurno pt. „Teoria endogenicznego wzrostu gospodarczego – próba systematyzacji i krytycznej analizy” uzyskała jedno z tych prestiżowych wyróżnień. Promotorem nagrodzonej pracy doktorskiej był prof. Bogusław Fiedor. 18 października 2010 r. podczas uroczystej gali z udziałem prezesa NBP prof. Marka Belki Zbigniew Dokurno odebrał wyróżnienie.

Poprosiliśmy laureata o rozmowę

Jakie motywy kierowały Panem, gdy wybierał Pan naukową ścieżkę zawodową?

Myślę, że głównym motywem moich wyborów i postępowania zawsze była chęć uczenia się wynikająca z zamiłowania do poszukiwania prawdy. Ukończyłem Technikum Energetyczne w Zgorzelcu. Szkoła ta zatrudniała wielu bardzo dobrych nauczycieli, gdyż Zagłębie Turoszowskie było w czasach PRL-u wyjątkowo wspierane finansowo. Początkowo myślałem nawet o kontynuowaniu nauki na Wydziale Elektroniki Politechniki Wrocławskiej. Jednak nieco znużony obcowaniem ze światem techniki ostatecznie zdecydowałem się na studia na naszej uczelni. Pamiętam, że był to czas, kiedy wielu wykładowców do-

organizatorami konkursu, poza Narodowym Bankiem Polskim, byli: prezes PAN oraz Akademickie Inkubatory Przedsiębiorczości. Konkurs na najlepsze prace doktorskie i habilitacyjne zorganizowany został po raz drugi. O nagrodę prezesa NBP rywalizowało 100 prac magisterskich, 28 prac doktorskich i 7 prac habilitacyjnych. Do drugiego etapu kapituła konkursu zakwalifikowała 15 prac magisterskich, 10 doktorskich i 5 habilitacyjnych. *Selekcja prac była bardzo ostra, nie było żadnych taryf ulgowych* – mówił prof. Jerzy Nowakowski, członek kapituły konkursu. Podkreślił, że tak ostre kryteria oceny prac wynikają z powagi nagrody. Jest to nagroda bardzo prestiżowa. *Cieszy się dużym uznaniem w środowisku naukowym* – wyjaśnił. Wśród prac doktorskich pierwsze miejsce zajęła dr Urszula Mrzygłód z Instytutu Handlu Zagranicznego Uniwersytetu Gdańskiego za pracę dotyczącą kształtowania zintegrowanego rynku kapitałowego Unii Europejskiej. Trzy prace wyróżniono. Ich autorami, obok Zbigniewa Dokurno byli: Stanisław Cichocki z Uniwersytetu Warszawskiego, badający wpływ systemu podatkowego na szarą strefę, oraz Mariusz Próchniak ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, który analizował, co wpływa na rozwój systemów gospodarczych naszej części Europy.

piero co wytyczało pionierskie ścieżki edukacji akademickiej w nowej rzeczywistości ekonomicznej, implementując nowe teorie oraz myślenie ekonomiczne. Osobiście sta-

rałem się więc szukać kontaktu z takimi osobami, które już miały pewną wiedzę i doświadczenie, gdyż wcześniej skorzystały z możliwości uczenia się, będąc na zagranicznych stypendiach naukowych. Miałem szczęście, że już na I roku studiów zainteresował się mną prof. Stanisław Czaja (mający za sobą stypendium w Szwajcarii oraz w Wielkiej Brytanii), nieco później, w trakcie trzeciego roku studiów, dostrzegł mnie prof. Bogusław Fiedor (również uczestnik wielu zagranicznych stypendiów). Równoległe pomocną dłoń otrzymałem od prof. Andrzeja Gospodarowicza, który pozwolił mi jako studentowi Wydziału Zarządzania i Informatyki pisać pracę magisterską na Wydziale Gospodarki Narodowej. Wiem, że wtedy to był pierwszy taki przypadek. Ale lubię wyjątkowe sytuacje.

Jeszcze w trakcie studiów zainteresowałem się ekonomią ekologiczną, którą wtedy promował prof. Bogusław Fiedor, twórca pierwszej w Polsce Katedry Ekonomii Ekologicznej. Chcąc rozwijać swoje naukowe zainteresowania, wystartowałem w konkursie na studia doktoranckie, które wówczas cieszyły się olbrzymią popularnością (ponad 4 kandydatów na jedno miejsce). Warto przypomnieć, że pod koniec lat 90. (ubiegłego wieku) praca na uczelni stanowiła atrakcyjną alternatywę dla pracy w biznesie zarówno od strony poznawczej, rozwojowej, jak i w wymiarze finansowym (np. stypendium doktoranckie w 1999 r. miało realną wartość nabywczą dzisiejszych 2 tys. złotych). Dzisiaj niestety wielu młodych i utalentowanych absolwentów, potencjalnych pracowników naukowych, realizuje się w biznesie, mając na uwadze m.in. motyw finansowy. To dotkliwy cios skutkujący zachwianiem ciągłości oraz jakości kadr naukowych.

Jaki był werdykt jury oceniającego Pana pracę doktorską?

Wybrałem ambitny temat doktoratu, trochę czasu zabrało mi jego przygotowanie, ale wnioskuję, że warto było poświęcić ten czas, praca bowiem została dostrzeżona i wyróżniona przez Prezesa NBP jako najlepsza praca z dziedziny nauk ekonomicznych w kategorii prac doktorskich.

Cieszył mnie komentarz, jaki podczas uroczystej gali wręczenia nagród usłyszałem od prof. Jerzego Nowakowskiego, który m.in. powiedział, że prac zgłoszonych do nagrody było wiele, ich poziom merytoryczny był bardzo wysoki, wyboru dokonywano więc spośród prac najlepszych. Kapituła, oceniając pracę, kierowała się następującymi kryteriami: warsztat naukowy, nowatorstwo, komunikatywność i zgodność z celami.

Proszę powiedzieć, jaki był temat Pana pracy doktorskiej?

Praca doktorska dotyczyła zagadnień związanych z modelowaniem procesów akumulacji kapitału ludzkiego oraz wiedzy w gospodarce. Analizowałem wpływ różnych parametrów oraz zmiennych w kontekście różnych funkcji produkcji. Z doświadczenia wiemy, że człowiek charakteryzuje się w swoim życiu pewną zróżnicowaną „produktywnością” intelektualną, która swoją optymalną wartość przyjmuje w zależności od wartości pozostałych zmiennych w różnym wieku. Badania pokazują, iż szczyt witalności twórczej zaczyna się (średnio) w wieku około 40 lat. Właśnie wtedy człowiek jest w stanie tworzyć najlepsze zespoły badawcze, ma już określoną wiedzę, spore umiejętności, wykazuje potrzebę działania oraz siły witalne niezbędne do realizacji



Laureaci Nagrody Prezesa NBP



Doktor Zbigniew Dokurno odbiera nagrodę z rąk Marka Belki, prezesa NBP

zadań. W późniejszym wieku znaczenia nabiera nabyte doświadczenie, rozważa, umiejętności analityczne, z których mogą skorzystać młodzi wiekiem. Z tej pokoleniowej aktywności tworzy się ciągłość i postęp w nauce. Niezależnie jednak od wieku procesowi akumulacji wiedzy sprzyjają pozostałe czynniki w postaci: efektywnie działających instytucji, odpowiednio wysokich nakładów na działalność B+R, wysokiego udziału w gospodarce sektorów zaawansowanych technologicznie. Dodatkowo należy podkreślić inwestycje w działalność oświatową oraz edukacyjną oraz to, co sprzyja akumulacji kapitału ludzkiego w szerokim ujęciu, np. system ochrony zdrowia.

W krajach zachodnich na działalność badawczą, naukową patrzy się zarówno w wymiarze komercyjnym, jak i w kategoriach dobra wspólnego, dlatego wyszukuje się i promuje młodych wiekiem utalentowanych ludzi. Stwarza się im optymalne możliwości rozwoju. Dlatego osiągnięte efekty naukowe są znacznie bardziej interesujące i rozwojowe przyszłościowo.

Mówimy o Pana sukcesie, ale zapewne ma Pan swoje przemyślenia na temat czynników, które utrudniają pracę naukową na uczelni. Co chciałby

Pan zmienić?

Przez tych kilkanaście już lat mojego „pobytu” na uczelni dostrzegam sporo nowych inicjatyw, zwłaszcza w okresie ostatnich kilku lat. Z dużą nadzieją patrzę na budowę nowej biblioteki w ramach DCINiE. Trudno nie zauważyć bardzo istotnej zmiany jakościowej w infrastrukturze socjalnej tworzonej dla studentów w postaci zmodernizowanego akademika Przegubowiec, oferującego po remoncie praktycznie samodzielne mieszkania. Przed nami budowa nowoczesnego Centrum Ustawicznego Kształcenia. Realizujemy atrakcyjne programy edukacyjno-szkoleniowe w ramach Kuźni Kadr. Osiągamy wymierne sukcesy w różnych konkursach oraz rankingach regionalnych i ogólnopolskich. Trochę żałuję, że nie mogłem studiować w takich warunkach.

Z mojej perspektywy ważna jest wizja dla uczelni na najbliższe 15 lat. I odpowiedź na pytanie, czy decydujący o tej wizji dostrzegają potrzeby pokolenia, które wchodzi do zawodu.

A co mi doskwiera? Cóż, chyba najbardziej dokuczają brak kompleksowego systemu motywacyjnego w połączeniu z niedostatecznymi nakładami na naukę. Mam wiele

naukowych pomysłów. Startuję w konkursach na granty. Ostatnio po raz kolejny złożyłem aplikację na grant habilitacyjny. W dwóch konkursach MNiSW mój projekt otrzymał bardzo dobrą ocenę, ale niestety ten wynik nie zagwarantował mi dofinansowania. System finansowania nauki polskiej zaskakuje mnie, ilekroć startuję w konkursach. Staram się nie zniechęcać, ale każdy ma swoją cierpliwość. Postanowiłem spróbować jeszcze trzeci raz. Mam również plan udziału w przyszłorocznym konkursie Kolumb organizowanym przez Fundację na Rzecz Nauki Polskiej. Mam świadomość, że wszędzie jest ogromna konkurencja, ale jeśli chcemy mieć wyniki badawcze na światowym poziomie, to finansowanie badań tylko z dotacji ministerialnej tego nie umożliwi, zwłaszcza jeśli w nowym systemie parametryzacji, jaki zacznie niebawem obowiązywać, nie uzyskamy najwyższej kategorii A+.

W ramach pracy zespołowej złożyłem wspólnie z prof. Bogusławem Fiedorem wniosek – w ramach historycznego, bo ostatniego już, 40 konkursu MNiSW – z tematem „Paradygmaty współczesnej makroekonomii z perspektywy zrównoważonego rozwoju”. Czekamy na wynik.

Mam jednak i sukcesy. Wiosną tego roku rozstrzygnięto 38 konkurs MNiSW, a my otrzymaliśmy finansowanie projektu zespołowego o nazwie „Wartościowanie kapitału naturalnego”, w którym uczestniczą: prof. Bogusław Fiedor, prof. Andrzej Graczyk, dr Jerzy Stelmach i ja. To osiągnięcie oceniam jako „sukces połowiczny”. Przyznano nam bowiem kwotę dużo niższą, niż planowaliśmy. Pozwoli ona na aktywny udział w konferencjach, sympozjach, kongresach, ale ograniczy zakres zaplanowanych badań. Cieszę się więc z tej możliwości udziału w naukowych spotkaniach, gdyż są dla mnie niezwykle inspirujące, pozwalają bezpośrednio

poznać osoby z „branży” i nawiązać kontakty. Odbijające się dyskusje zachęcają mnie do szukania własnych interpretacji naukowych. Właśnie uczestnicząc w Światowym Kongresie Ekonomii Ekologicznej, który odbył się w sierpniu 2010 r. w Oldenburgu, nawiązałem szereg cennych kontaktów naukowych. Pojawiła się także możliwość realnej współpracy z niemieckimi naukowcami. Obecnie jesteśmy na etapie wymiany ofert i czekamy na odpowiedź strony niemieckiej.

Wiele mówi się na temat korzystania ze środków z Unii Europejskiej. Uczestniczyłem w kilku szkoleniach na ten temat, m.in. byłem na szkoleniu przygotowanym przez Biuro Nauki i Współpracy z Gospodarką, działającym pod kierownictwem prof. Wandy Kopertyńskiej. Uważam, że wmawia się nam, iż pieniądze z puli środków unijnych są na wyciągnięcie ręki. Rzeczywistość jest następująca. Na 250 pozytywnie rozstrzygniętych projektów złożono – w VII Programie Ramowym, w konkursie w kategorii pomysły – 2500 wniosków. Czyli finansowanie uzyskał co 10 projekt. Dla Polski przypadły 2 granty: jeden w naukach technicznych i jeden w naukach społecznych. Wydawałoby się, że dla krajów rozwijających się, a takim jest m.in. Polska, powinny być preferencyjne kryteria przyznawania grantów, o co zresztą wnioskowała w swoim czasie Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Publicznych (KRASP). Tak jednak nie jest. Dodatkowo, aby sprostać wymaganiom formalnym, trzeba m.in. mieć określoną liczbę publikacji na światowym poziomie. A jak tu publikować w renomowanych, odpowiednio punktowanych czasopismach, skoro nie ma pieniędzy na nowatorskie badania? Koło niemożności zamyka się więc.



Jest sukces!

Mój zarzut do dzisiejszego systemu promowania młodych naukowców wiąże się właśnie z tym, że ciekawe prace naukowe w Polsce powstają zbyt długo, głównie ze względu na niskie dofinansowanie. Na marginesie pragnę zaznaczyć, iż moja aplikacja jako podwykonawcy w ramach zwycięskiego grantu z VII Programu Ramowego została odrzucona w drugim etapie konkursu właśnie ze względu na te kryteria.

Marzę, byśmy byli na podium w pierwszej trójce najlepszych uczelni ekonomicznych w Polsce. Dla osiągnięcia takiego statusu niezbędne jest jednak konstruowanie na wydziałach strategii, która pozwoli nam w kolejnej kategoryzacji znaleźć się w gronie uczelni A+, które będą najlepiej finansowane. Potrzebny będzie system motywacji wspierający osoby aktywne naukowo i zaangażowane w swoją pracę, a jednocześnie różnicujący zarobki osób, dla których praca na uczelni stanowi uciążliwy koszt alternatywny wobec innych rodzajów aktywności zawodowej. Trzeba mieć świadomość, że środki na badania dla uczelni niższych kategorii będą małe. W perspektywie oznacza to marginalizację w sensie badawczo-naukowym, ale również, co

należy podkreślić, likwidację tych jednostek oraz przeniesienie finansowania do tych mających wyższą kategorię. Jakiś czas temu dla wielu osób w naszym kraju

...każdy człowiek ma pewien potencjał. Ktoś musi go dostrzec, zmotywować tę osobę i wspierając osobiste atuty, optymalnie wykorzystać je w celu osiągnięcia sukcesu dla dobra wszystkich.

upadłości czy likwidację niektórych przedsiębiorstw były niewyobrażalne. A jednak z czasem stało się to faktem. Myślę – mając na uwadze naszą pozycję – iż skrajny wariant w postaci upadłości nam nie zagraża. Być może jednak warto postawić sobie pytania: jak my pracownicy Uniwersytetu Ekonomicznego widzimy rozwój naszej uczelni oraz co jesteśmy w stanie uczynić i poświęcić, aby go zrealizować. O tym, że takie wyzwania są realne, przekonałem się po raz kolejny podczas konferencji (3 grudnia 2010 r.) organizowanej przez MNiSW, poświęconej problematyce ewaluacji systemu polskiej nauki. Zostałem na nią zaproszony jako członek Zespołu Badaczy Innowacji, Nauki i Szkolnictwa Wyższego, działającego przy Departamencie Strategii MNiSW, w którego pracach uczestniczę od blisko dwóch lat. Przypomnijmy, iż od nowego roku będzie działało Narodowe Centrum Nauki, które będzie finansowało działalność podstawową. Warto myśleć o takich działaniach, które umożliwią spełnienie kryteriów dopuszczających nas do grantów europejskich, ale na to trzeba zapracować grantami realizowanymi w Polsce. Trzeba zatem myśleć o większym wsparciu dla autorów, by mogli publikować w renomowanych czasopismach. Do tego jednak potrzebna jest zmiana wewnętrznego systemu motywacyjnego, zarówno w skali całej uczelni, jak i na poszczególnych wydziałach.

Jakie marzenia zawodowe ma doktor Zbigniew Dokurno?

Chciałbym, aby moja uczelnia – Uniwersytet Ekonomiczny, jednostka o dużej tradycji badawczo-naukowo-dydaktycznej, rozwijała się w przyszłości, a jej marka była synonimem jakości edukacyjnej i naukowej. Do tego obliguje nas nazwa. Chciałbym, aby jak najszybciej wdrożono system motywacyjny oparty na neoklasycznej koncepcji płacy wydajnościowej. Myślę, że dzisiaj nie możemy sobie pozwolić na ignorowanie tego systemu.

Instrument grantów rektorskich jest w mojej ocenie ważny, ale niewystarczający. Mamy około 300 adiunktów i ponad 40 doktorantów. W tym roku przyznano około 10 grantów. Skala możliwości do potrzeb pokazuje jaka wielka to przepaść. Również wysokość tego „wsparcia finansowego” nie jest jeszcze na tyle atrakcyjna, by mogła konkurować z rynkiem pracy kuszącym łatwiejszymi możliwościami dorabiania. Jednak, jak wiemy, pula środków w ramach tego budżetu stypendialnego wynika z zysku osiąganego przez uniwersytet. Zysk zaś w warunkach nieuchronnego niżu demograficznego oraz możliwości ograniczenia ministerialnej dotacji ogólnej obciążony będzie w najbliższych latach wysokim ryzykiem.

Uważam też, że instrument motywacyjny, aby być skuteczny, powinien działać w obie strony. Czynniki gratyfikacyjny z jednej strony, a z drugiej odpowiedzialność za wyniki. Kierownictwo uczelni, oferując (więcej!), a więc proponując wyższe uposażenie, powinno również oczekiwać większych efektów. Myślę, że taka alternatywa ograniczy promocję osób, które mają niekoniecznie naukowe priorytety. Zostanie pula środków dla tych najbardziej zmotywowanych. Dostrzegam również rozwiązanie w korzystaniu z tzw. widełek płacowych. Na przykład co dwa lata przeprowadzana jest ocena pracownika. Wydaje się, że słuszne być powinno wyższe wynagrodzenie dla osoby, która uzyskała wyższą ocenę punktową swojej aktywności. Oczywiście wyższa stawka nie powinna być prawem nabytym „na zawsze”. Jeśli przy kolejnej ocenie będą lepsi inni, to oni powinni uzyskać wyższe wynagrodzenie, a osoba mniej zaangażowana powinna „zejść” do stawki niższej. To byłaby symboliczna próba „zauważenia” osób zaangażowanych w swoją pracę.

Naukowca z „krwi i kości” nie zdobywa się pieniężną premią, natomiast dodatkowe środki pozwalają na skoncentrowanie się właśnie na badaniach, a nie na szukaniu nowych źródeł dochodów, aby zapewnić sobie standard życia odpowiadający statusowi pracownika akademickiego. Podsumowując, należy stwierdzić, że każdy człowiek ma pewien potencjał. Ktoś musi go dostrzec, zmotywować tę osobę i wspierając osobiste atuty, optymalnie wykorzystać je w celu osiągnięcia sukcesu dla dobra wszystkich.

*Dziękuję za rozmowę
Lucyna Wasylina*

Wybory do CKdsSiT

na kadencję 2011-2014



Profesor Bogusław Fiedor



Profesor Krzysztof Jajuga



Profesor Jan Lichtarski

Aż trzech profesorowie naszej uczelni: prof. Bogusław Fiedor, prof. Krzysztof Jajuga i prof. Jan Lichtarski zostali z wyboru członkami czternastoosobowej Sekcji Nauk Ekonomicznych w Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów.

Nominacje naukowe

PERSONALIA

Habilitacje uzyskali

Doktor Grażyna Adamczyk-Łojewska

Doktor Bożena Borkowska

Doktor Małgorzata Domiter

Doktor Tadeusz Gospodarz

Doktoraty uzyskali

WYDZIAŁ NAUK EKONOMICZNYCH

Mgr Bartosz Biernat *Fundusze strukturalne Unii Europejskiej w polityce regionalnej Polski na przykładzie Dolnego Śląska*, promotor dr hab. Stanisław Korenik prof. UE

Mgr Katarzyna Chojnacka *Relacja państwo-gospodarka w dorobku naukowym Michała Kaleckiego*, promotor dr hab. Zbigniew Gazda, prof. UJK

Mgr Magdalena Dunikowska *Gospodarowanie potencjałem pracy w dolnośląskich przedsiębiorstwach uzdrowskich*, promotor prof. dr hab. Małgorzata Gableta

Mgr Dominika Fijałkowska *Transakcje sekurytyzacji włoskich podmiotów sektora finansów publicznych*, promotor dr hab. Marek Łyszczak, prof. UE

Mgr Aleksandra Kuźmińska-Haberla *Działalność Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych SA na rzecz przyciągania inwestorów zagranicznych*, promotor prof. dr hab. Jan Rymarczyk

Mgr Marzena Hajduk-Stelmachowicz *Strategiczne podejście do zarządzania środowiskowego w przedsiębiorstwie*, promotor prof. dr hab. Leszek Woźniak

Mgr Magdalena Kowalska *Perspektywy przystąpienia Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej do strefy euro*, promotor prof. Jan Borowiec

Mgr Marta Krzelowska-Pawlus *Marka organizacji pozarządowych i jej znaczenie*, promotor dr hab. Barbara Iwankiewicz-Rak, prof. UE

Mgr Patrycja Elżbieta Krawczyk *Ocena ryzyka bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce dla inwestora*, promotor prof. dr hab. Jan Rymarczyk

Mgr Dominika Malchar-Michalska *Procesy integracyjne w rolnictwie krajów Europy Środkowo-Wschodniej w okresie transformacji systemowej*, promotor prof. dr hab. Jerzy Rymarczyk

Mgr Monika Marta Paradowska *Wpływ członkostwa Polski w Unii Europejskiej na rozwój zrównoważonego transportu w aglomeracji wrocławskiej*, promotor prof. dr hab. Jerzy Rymarczyk

Mgr Anna Maria Mempel-Śnieżyk *Terytorialne systemy produkcji jako podstawa rozwoju lokalnego na przykładzie Dolnego Śląska*, promotor dr hab. Stanisław Korenik, prof. UE

Mgr Mirosław Mrówka *Inwestycje bezpośrednio amerykańskich korporacji w polskich strefach ekonomicznych*, promotor dr hab. Andrzej Kaleta, prof. UE

Mgr Tomasz Poskrobko *Efektywność programów ochrony przyrody w świetle koncepcji zrównoważonego rozwoju*, promotor dr hab. Andrzej Graczyk, prof. UE

Mgr Magdalena Rudnicka *Liberalizacja handlu usługami w Unii Europejskiej*, promotor dr hab. Małgorzata Domiter

Mgr Krzysztof Rutkiewicz *Pomoc publiczna w polityce konkurencji Unii Europejskiej i jej znaczenie dla rozwoju gospodarczego Polski*, promotor prof. dr hab. Barbara Majewska-Jurczyk, prof. UE

Mgr Małgorzata Serwatka *Rozwój polsko-czeskich stosunków gospodarczych w latach 1989-2008*, promotor dr hab. Barbara Majewska-Jurczyk, prof. UW.

Mgr Marcin Sobiecki *Ocena Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013*, promotor prof. dr hab. Ewa Pancer-Cybulska, prof. UE

Mgr Monika Stachowicz *Innowacje w usługach komunalnych na przykładzie gmin regionu świętokrzyskiego*, promotor dr hab. Stanisław Korenik, prof. UE

Mgr Anna Śliwa *Kreowanie produktu w ofercie edukacyjnej prywatnych szkół języków obcych*, promotor prof. dr hab. Grażyna Światowy

Mgr Iwona Święch-Olender *Ekonomiczne czynniki wewnętrznych migracji młodzieży wiejskiej z województwa opolskiego*, promotor dr hab. Romuald Jończy, prof. UE

WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA, INFORMATYKI I FINANSÓW

Mgr Marcin Czyczerski *Controlling finansowy w spółce zależnej*, promotor prof. dr hab. Edward Nowak

Mgr Alicja Jaruga *Wpływ uregulowań prawnych na kształtowanie polityki cen transferowych w grupie kapitałowej*, promotor prof. dr hab. Edward Nowak

Mgr Marcin Kaliński *Rozwój zasobów ludzkich w administracji podatkowej województwa dolnośląskiego*, promotor dr hab. Zofia Hasińska, prof. UE

Mgr Agnieszka Kasprzak-Dobrowolska *Pomiar wartości klientów dla jednostek handlu hurtowego*, promotor prof. dr hab. Zbigniew Luty

Mgr Krzysztof Kubiak *Identyfikacja przepływów wiedzy i czynników je kształtujących w przedsiębiorstwach high-tech*, promotor dr hab. Maria Fic, prof. UZ

Mgr Sabina Rokita *Rachunek kosztów działalności badaw-*

czo-rozwojowej w przedsiębiorstwie, promotor prof. dr hab. Edward Nowak

Mgr Mirosław Tarasiewicz *Model elastycznej organizacji w kontekście kategorii nieliniowych układów złożonych*, promotor prof. dr hab. Rafał Krupski

Mgr Jędrzej Wasiaś-Poniatowski *Serwis informacyjno-komunikacyjny mobilnego menedżera w zarządzaniu przedsiębiorstwem*, promotor dr hab. Andrzej Małachowski, prof. UE

Mgr Ewa Wojtkiewicz-Wydra *Organizacja zarządzania wiedzą w realizacji projektów informatycznych*, promotor prof. dr hab. Kazimierz Perechuda

Mgr Gracja Wydmuch *Modelowanie interakcji z użytkownikiem w systemach wspomagających zarządzanie wiedzą w organizacji*, promotor prof. dr hab. Adam Nowicki

Mgr Justyna Zabawa *Benchmarking usług bankowych w zarządzaniu jakością na przykładzie banków spółdzielczych*, promotor prof. dr hab. Andrzej Gospodarowicz

WYDZIAŁ GOSPODARKI REGIONALNEJ I TURYSTYKI

Mgr Paweł Skowron *Koncepcja relacyjnego modelu wartości niematerialnych przedsiębiorstwa*, promotor dr hab. Franciszek Mroczko

Wojciech Topczewski *Kreowanie portfela klienta jako czynnik konkurencyjności towarzystw ubezpieczeń na życie*, promotor dr hab. Mieczysław Morawski, prof. UE

Mgr Justyna Wilk *Problemy segmentacji rynku z wykorzystaniem metod klasyfikacji danych symbolicznych*, promotor prof. dr hab. Marek Walesiak

WYDZIAŁ INŻYNIERYJNO-EKONOMICZNY

Mgr Diana Rokita *Ekonomiczno-społeczne konsekwencje migracji zewnętrznych dla społeczności wiejskich (na przykładzie wybranych miejscowości Śląska)*, promotor dr hab. Romuald Jończy, prof. UE

Mgr Sabina Kubiciel-Lodzińska *Czynniki zatrudnienia cudzoziemców w województwie opolskim*, promotor dr hab. Romuald Jończy, prof. UE

Mgr inż. Szymon Dziuba *Komponowanie mąk pszennych o żądanych parametrach z wykorzystaniem Metody Szacowania Odchyleń (FAM-Fail Assessment Method)*, promotor dr hab. inż. Katarzyna Szołtysek, prof. UE

Mgr inż. Mariola Michałowska *Ekonomiczne i społeczne oddziaływanie sieci handlowych na konsumentów oraz małe i średnie przedsiębiorstwa w województwie lubuskim*, promotor prof. zw. dr hab. inż. dr h. c. Stanisław Urban

Mgr inż. Irena Jacukowicz-Sobala *Badania nad usuwaniem Cr(VI) z wód za pomocą materiałów hybrydowych zawierających tlenki żelaza otrzymanych na bazie reaktywnych polimerów*, promotor dr hab. inż. Elżbieta Kociołek-Balawejder, prof. UE

Wspomnienia

Profesor Jerzy Kociszewski (1937-2010)



Jerzy Kociszewski urodził się 18 września 1937 r. w Radomyślu. Ojciec Jerzego – Jan, żołnierz Armii Krajowej, zginął podczas II wojny światowej. W 1946 r. rodzina Jerzego przyjechała do Wrocławia.

Jerzy Kociszewski ukończył Wydział Historyczno-Filozoficzny na Uniwersytecie Wrocławskim, w zakresie historii, o specjalności historii gospodarczej.

Studiował w trybie zaocznym również Wydział Reżyserii w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Warszawie. Podczas studiów rozwijał swoje pasje artystyczne: reżyserował spektakle teatralne dla młodzieży w Wojewódzkim Domu Kultury we Wrocławiu; udzielał się w nich również jako aktor; grał na perkusji w jazzowym zespole Jerzego Pakulskiego w Klubie Pałacik.

Po studiach, w latach 1965-1968, pracował jako nauczyciel w Technikum Budowlanym we Wrocławiu. W 1967 r. wszedł w związek małżeński z Ireną Pieścik. Z chwilą, gdy na świat przyszedł jego syn Rafał, postanowił poświęcić się karierze naukowej oraz zapewnieniu dobrobytu swojej rodzinie. Wraz z żoną odbudowali zrujnowane piętro domu przy ulicy Ojca Beyzyma. Od 1967 r. Jerzy pracował jako asystent, a następnie starszy asystent w Instytucie Ekonomii Politycznej w Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. W 1974 r. przyszedł na świat jego drugi syn Karol.

W 1975 r. uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych, broniąc na Wydziale Gospodarki Narodowej pracę doktorską pt. „Zasiedlenie i zagospodarowanie Dolnego Śląska 1945-1949”. Pracował w Instytucie Ekonomii Politycznej, w latach 1981-1985 r. kierował Zakładem Historii Gospodarczej, a następnie do 2005 r. Katedrą Historii Gospodarczej (z przerwą na tym stanowisku), czynnie przyczyniając się do jej rozwoju. W 1999 r. Rada Wydziału Gospodarki Narodowej nadała Mu tytuł doktora habilitowanego nauk ekonomicznych. W lutym 2006 r. został powołany na stanowisko kierownika nowo powołanej Katedry Nauk Społecznych przy Wydziale Gospodarki Regionalnej i Turystyki.

Przez całą swoją karierę aktywnie uczestniczył w rozwoju szkolnictwa wyższego. W różnych okresach pracował na stanowisku profesora w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Legnicy, w Dolnośląskiej Szkole Wyższej „Edukacja” we Wrocławiu, Szkole Wyższej Rzemiosł Artystycznych i Zarządzania we Wrocławiu (pełnił tam funkcję dziekana Wydziału Zarządzania).

Zakres zainteresowań naukowych dr. hab. Jerzego Kociszewskiego skupiał się wokół takich zagadnień problemowych, jak: uwarunkowania rozwoju gospodarczego Polski oraz gospodarki światowej w XX wieku, ekonomia porównawcza systemów gospodarczych, rozwój i integracja gospodarcza w układzie krajowym i regionalnym, badanie specyfiki procesu długiego trwania regionów Polski, a szczególnie Śląska. Na rozwój badań z zakresu nauk ekonomicznych i nowej historii gospodarczej, dorobek naukowy i dydaktyczny dr. hab. Jerzego Kociszewskiego w istotny sposób wpłynęła współpraca z krajowymi i zagranicznymi ośrodkami naukowymi. Szczególnie jednak przyczynił się do tego pobyt na stypendium naukowym w Katedrze Historii Społecznej i Gospodarczej Uniwersytetu w Münster (RFN) oraz współpraca z Seminarium Historycznym przy Uniwersytecie we Frankfurcie nad Menem oraz z Uniwersytetem w Saarbrücken.

Był autorem stu kilkudziesięciu publikacji naukowych, w tym kilku skryptów i samodzielnych monografii naukowych. Za znaczące pozycje w dorobku naukowym Jerzego Kociszewskiego uznać należy:

Zasiedlenie i zagospodarowanie Dolnego Śląska w latach 1945-1949, Ossolineum, Wrocław 1983,

Proces integracji gospodarczej Ziem Zachodnich i Północnych z Polską, AE, Wrocław 1999,

Zarys historii gospodarczej XIX i XX w., AE, Wrocław 2004, współautorstwo *„Atlasu Śląska Dolnego i Opolskiego”*.

Otrzymał kilka nagród ogólnopolskich, trzykrotnie nagrodę Ministra Edukacji Narodowej, był odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Wielokrotnie wyróżniany był też nagrodami rektora. Działał w wielu towarzystwach naukowych, m.in. w Komisji Nauk Ekonomicznych PAN Oddział Wrocław, Karkonoskim Towarzystwie Naukowym, Dolnośląskim Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym.

W swojej działalności dydaktycznej prowadził wykłady, ćwiczenia i seminaria z ekonomii kapitalizmu, ekonomii socjalizmu, makroekonomii, historii gospodarczej, ekonomii rozwoju, międzynarodowych stosunków gospodarczych. Wypromował dwóch doktorów oraz kilkudziesięciu magistrów i licencjatów.

Oprócz zaangażowania w karierę naukową, Jerzy Kociszewski, jako ojciec dwóch dorosłych i w pełni samodzielnych już dzisiaj synów, a także szczęśliwy dziadek czterech wnuków, przez całe życie starał się dbać o byt materialny i duchowy rodziny. Szczególnie dotyczy to inwestycji budowlanych na jej potrzeby, w których uczestniczył, nie tylko angażując się finansowo, ale również pracując koncepcyjnie, organizacyjnie i wykonawczo. W życiu prywatnym pasjonował się muzyką, sportem i podróżami zagranicznymi. Był namiętym kolekcjonerem dzieł sztuki, a pasję tę opierał na wielkiej wiedzy w zakresie historii sztuki. Pomimo ciężkiej choroby, do końca życia był aktywny intelektualnie i kontynuował pracę naukową.

Odchodzi od nas nie tylko utalentowany badacz, historyk, ekonomista, wychowawca pokoleń studentów i młodzieży akademickiej, Żegnamy także człowieka sympatycznego, obdarzonego dużym i eleganckim poczuciem humoru. Osobę, która uwielbiała towarzystwo i dobrą zabawę, a zwłaszcza dobrą muzykę. Żegnamy Człowieka, który potrafił z dużym wdziękiem pełnić funkcję, którą potocznie określa się mianem „duszy towarzystwa”. Miałem szczęście i przyjemność doświadczać tego osobiście z górą trzydzieści lat.

Myślę, że o Jurku Kociszewskim można z całą pewnością powiedzieć, że był profesorem w starym, dobrym stylu. Stylu, którego nieodłączną cechą jest otwartość na dyskusję i chęć poświęcenia na to sporo czasu, zamiłowanie do dysput filozoficznych, moralnych i metodologicznych, a także szczypta wysokiej klasy ekstrawagancji. W dobie naszego coraz bardziej spieszącego się i technicyzowanego świata, w czasach, kiedy od uniwersytetów czy akademickich szkół wyższych coraz bardziej oczekuje się, aby stawały się tzw. uniwersytetami badawczymi, a więc *de facto* stawały się miejscami, gdzie w coraz mniejszym stopniu realizują się średniowieczne ideały o jedności profesorów i studentów czy humboldowska wizja jedności badań i nauczania, być może już takich profesorów w starym dobrym stylu potrzeba coraz mniej. Lecz o ileż będą one wówczas uboższe. Nasza Alma Mater takiego właśnie istotnego zubożenia związanego ze śmiercią profesora Jerzego Kociszewskiego doświadcza. Lecz zapewniamy Cię, Drogi Jurku, jeśli patrzysz na nas teraz skądś z lepszego ze światów, że tak długo, jak żyjemy, będziesz i Ty żył w naszej wdzięcznej pamięci. Odpoczywaj w pokoju.

Wspomnienie wygłoszone podczas uroczystości pogrzebowych przez prof. Bogusława Fiedora

Wojciech Domiński (1947-2010)



Śmierć doktora Wojciecha Domińskiego zaskoczyła nas wszystkich. Nie jest nam łatwo żegnać się z Nim, gdyż współpracowaliśmy przez wiele lat.

Wiele osób mówiło o Nim – nasz Wojtuś.

Wojciech Włodzimierz Domiński urodził się 20 stycznia 1947 roku w Zawierciu. Do szkoły średniej uczęszczał w Myszkowie, maturę zdał w 1964 roku. Był zawsze osobą o wielu pasjach, bardzo dynamiczną. W okresie licealnym był perkusistą w szkolnym zespole muzycznym oraz zawodnikiem Sekcji Kolarskiej LZS Myszków. Następnie w latach 1965-1967 realizował specjalistyczne szkolenie zawodowe w Szkole Pomaturalnej Programowania Maszyn Cyfrowych we Wrocławiu, a po jej ukończeniu podjął pracę jako programista w Zakładzie Elektronicznej Techniki Obliczeniowej ZETO we Wrocławiu. Od tego czasu komputery i informatyka stały się Jego wielką pasją.

Aby poszerzać swą wiedzę podjął w 1968 r. studia na kierunku „organizacja przetwarzania danych” w Wyższej Szkole Ekonomicznej na Wydziale Gospodarki Narodowej,

które ukończył z oceną bardzo dobrą w 1972 roku. W tym samym roku, od października podjął pracę na WSE, w nowo powstającym Zakładzie Informatyki w Instytucie Cybernetyki Ekonomicznej, początkowo jako asystent, później starszy asystent. Należał do ścisłego grona osób, które stanowiły pionierski zespół utworzonego w 1975 r. Instytutu Informatyki Ekonomicznej. W Katedrze Teorii Informatyki, która wówczas powstała, pełnił dla wszystkich rolę serdecznego kolegi, był wzorem sumienności, punktualności i ludzkiej rzetelności.

Doktorat pt. „Ekonomiczne aspekty doboru sprzętu komputerowego” napisał pod opieką promotorską prof. Elżbiety Niedzielskiej w 1981 r., w wyniku czego awansował na etat adiunkta. Od 1994 r. aż do 2007 r., pracował na stanowisku starszego wykładowcy w Instytucie Informatyki Ekonomicznej, gdy ze względów zdrowotnych przeszedł na emeryturę.

Dla Wojciecha Domińskiego dydaktyka była podstawową, niezwykle ważną sferą pracy zawodowej. Brał czynny udział w kształtowaniu procesu dydaktycznego poprzez współautorstwo w publikacjach dydaktycznych, udział w różnych komisjach uczelnianych (rekrutacyjnych, dydaktycznych, ocen okresowych, nagród itp.), opiekę nad studentami, kierowanie studiami podyplomowymi. Zajęcia dydaktyczne prowadził zarówno we wrocławskiej siedzibie uczelni, jak i

w ośrodkach zamiejscowych w Ząbkowicach, Dzierżonowie i Głogowie. Prowadził także zajęcia na Wyższej Szkole Handlowej w latach 1999-2004.

Zawsze był bardzo lubiany przez studentów, szczególnie studentów studiów zaocznych i podyplomowych, gdyż chętnie podejmował z nimi otwarte dyskusje, dotyczące bardzo różnych problemów gospodarki, polityki, zagadnień społecznych, kultury i innych. Uwielbiał książki, wiele wolnego czasu spędzał na ich lekturze.

W Jego dorobku znajduje się około 80 różnorodnych publikacji dydaktycznych, badawczych, problemowych, w tym współautorstwo ok. 20 książek o zasięgu ogólnopolskim, będących podstawą edukacji ekonomistów w zakresie informatyki, m. in.: „Informatyka, poradnik dla ekonomistów” (PWE Warszawa 1977), „Projektowanie systemów informatycznych” (PWE Warszawa 1978), „Automatyczne przetwarzanie informacji” (PWE Warszawa 1982), „Zarys informatyki dla ekonomistów” (PWE Warszawa 1989), „Informatyka ekonomiczna” (AE Wrocław 2003). Systematycznie uczestniczył w różnorodnych pracach badawczych prowadzonych w ramach katedry i Instytutu Informatyki Ekonomicznej. Uczestniczył także w wielu pracach organizacyjnych, znakomicie wywiązując się z powierzanych Mu obowiązków. Wielokrotnie za swą pracę otrzymywał nagrody rektorskie i ministerialne. Za zaangażowanie w pracę na uczelni był odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

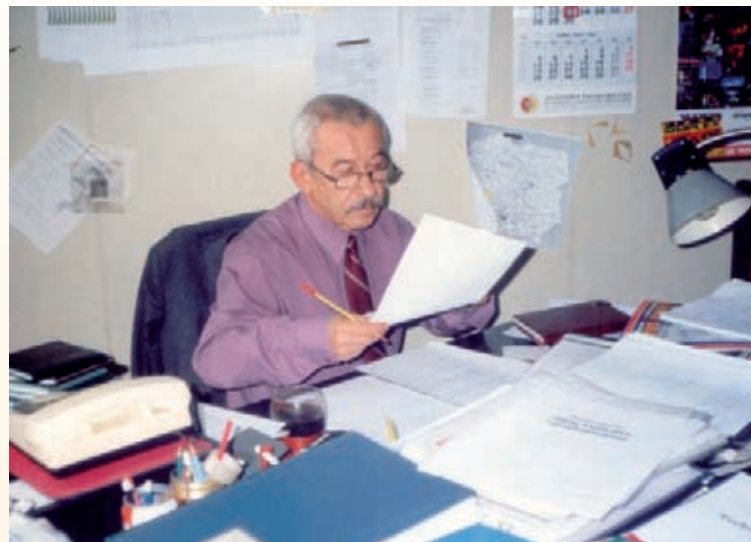
Wspomina prof. Jerzy Korczak

Pamiętam początki Jego pracy. Był to rok 1972. Wojtek był jednym z pierwszych absolwentów nowego kierunku OPD. Energiczny, utalentowany, pomysłowy. Był świetnym nauczycielem, lubianym przez studentów. Napisał wiele interesujących prac z zakresu informatyki ekonomicznej. Pamiętam go z pierwszych, pionierskich prac nad interaktywnym systemem w zakresie sprzedaży, na pierwszym Pececie ELWRO, w których wykazał się umiejętnością wprowadzenia rozwiązania problemu automatycznej sprzedaży towaru tak deficytowego, jakim był wówczas cement. Był osobą wyjątkową w naszej Katedrze. Zawsze uśmiechnięty, wesoły, miał dla każdego dobre słowo. Nie był obojętny na czyjeś kłopoty i troski. Bywało, że zapominał wtedy o sobie.

I teraz, kiedy miał czas dla siebie, na swoje ukochane przyjemności – na swoje bonzai, swój letni dom w Żarkach – nagle się wszystko skończyło...

Wspomina dr Barbara Łukasik-Makowska

Wojtek był dla mnie najbliższym kolegą w Katedrze. Poznaliśmy się, gdy powstawały zręby informatyki na naszej uczelni, nowy Zakład, pierwsze studia doktoranckie z tej dziedziny. Współpracowaliśmy w Katedrze przez ponad 30 lat, siedząc zawsze (mimo kilkukrotnych przeprowadzek) przy sąsiednich biurkach – „prycza w pryczę”, jak żartobliwie opowiadał Wojtek naszym studentom. Ta bliskość stwarzała wiele okazji do dyskusji, współpracy, wspólnych inicjatyw. Najsilniej zapadły mi w pamięć wspólnie prowadzone studia podyplomowe, związane z wykorzystaniem informatyki



w różnych obszarach – było ich ponad 20 edycji – dla nauczycieli, kolejarzy, kadr administracji, bankowców, wojskowych, a także dla kadry kierowniczej różnych przedsiębiorstw. Słuchacze tych studiów to była zawsze bardzo wymagająca grupa studentów – praktycy, którzy oczekiwali od nas nie tylko teorii, lecz także pokazania, jak tę teorię wykorzystać w praktyce. Wojtek nie miał żadnych problemów by nawiązywać ze wszystkimi słuchaczami znakomity kontakt: żywo dyskutować, przekonywująco argumentować. Zyskiwało Mu to wielką sympatię studentów.

Wspomina dr Miroslaw Dyczkowski

Pamiętam Wojtka nie tylko jako serdecznego kolegę i przyjaciela, prawdziwą „duszę towarzystwa”, „dyżurnego zapiewajkę” przy ogniskach, na konferencjach i seminariach chwytających za serce pieśni, ale też jako naukowca i badacza. Przez cztery lata w Zakładach Azotowych w Tarnowie wspólnie pracowaliśmy w zespole realizującym projekty związane z ich informatyzacją, których efektem było m.in. opracowanie metodyki ASSI, unikatowego podejścia do analizy strukturalnej systemów informacyjnych. W czasie wielotygodniowych dyskusji Wojtek wielokrotnie wykazywał tak potrzebny w pracy twórczej zdrowy rozsądek i potrafił przedkładać racje zespołu ponad cele osobiste. Tak było zawsze. I takim go zapamiętam...

Wspomina dr Marek Skwarnik

Gdy trafiłem do Katedry, Wojtek stał się moim pierwszym mentorem – proponował, doradzał, ostrzegał. Dla mnie był pierwszą – surową, ale zawsze rzetelną i precyzyjną – instancją oceniającą pomysły i prace. Zaangażowany, racjonalny dyskutant, znajdujący czas dla innych, gdy tego potrzebowali. Zawsze skromny, uczciwy wobec kolegów, uczciwy i krytyczny wobec siebie, słowny w zobowiązaniach, wspomagający w potrzebie (zastępstwa, zamiany zajęć). Zwolennik i specjalista pracy zespołowej – zawsze w tle, zawsze „my”, nigdy „ja”... Spełniał się przede wszystkim w dydaktyce, znajdując też czas na działalność organizacyjną jako wiarygodny reprezentant środowiska. Życzę wszystkim takich współpracowników...

Za to wszystko Ci, Wojtku, dziękuję... Słowa nie są w stanie

oddać Twojej dobroci, życzliwości i uczynności. Przyjacielu całej mojej rodziny, sąsiedzie z Kozanowa – do zobaczenia... gdzieś, kiedyś.

Wspomina prof. Leszek Maciaszek

Wojtek był moim przyjacielem z grupy studenckiej w latach 1968-1972. Był to czas trudny politycznie i gospodarczo, ale dla nas był to także czas fantastycznie bogaty w wydarzenia kulturalne, turystyczne i socjalne. Studia w tym czasie budowały nie tylko intelekt, ale uczyły życia w grupie i społeczeństwie – przebywanie razem było wtedy normą i dostarczało radości, jakiej obawiam się, że żaden współczesny portal społecznościowy nie może dać (bo jak życie wirtualne może zastąpić rajdy w górach, imprezy w klubach studenckich, ekonomalia i inne juwenalia, kursy narciarskie, itp. i to z częstotliwością którą trzeba pomnożyć przez co najmniej pięć głównych uczelni Wrocławia?). I właśnie w takiej atmosferze wspólnoty akademickiej Wojtek czuł się jak ryba w wodzie – zawsze uśmiechnięty, dusza towarzystwa, szlachetny, pomocny, otwarty, powszechnie lubiany – nie znam jednej osoby, która miałaby złą czy nieprzyjazną opinię o Wojtku; tak było wtedy podczas studiów i później, kiedy pracowaliśmy wiele lat razem na uczelni. Nasza studencka przyjaźń przekształciła się wtedy w jeszcze głębszą przyjaźń – głębszą, bo sprawdzoną w czasach młodości studenckiej. Zresztą, Wojtek nigdy nie tracił przyjaciół, tylko zyskiwał nowych. Wojtek odszedł nagle i za wcześnie. Był przecież dla nas uosobieniem życia... tak jakby chciał powiedzieć, że największą tragedią w życiu nie jest perspektywa śmierci, ale jest to, co umiera w nas, gdy żyjemy. Żegnaj Przyjacielu. Pamięć o Tobie będzie zawsze z nami. Jesteśmy lepsi, dlatego, że Ciebie znaleźliśmy.

Wspomina prof. Andrzej Małachowski

Z Wojtkiem „bratem-łatą” spędziliśmy wiele pięknych chwil żeglując razem po Mazurach. Jeden z rejsów odbywał się „w trudnym czasie”: strajki w kraju, wystąpienie Rakowskiego w stoczni, pustki w sklepach, kartki na mięso, kartki na paliwo. Ale radziliśmy sobie z zaopatrzeniem (dla wtajemniczonych – „pershingów” starczało do białego rana). Wojtek miał niezły głos i lubił śpiewać. Pamiętam jeden z wieczorów na jeziorze Mamry – szantowaliśmy w cichej zatoce do białego rana. Tam też powstała nasza szanta załogowa. Trawestując jej tekst *Panie Czwarty – ciepnałeś (za wcześnie) ankier w Hilo...*

Wspomina prof. Mieczysław Owoc

Wojtka bliżej poznałem dopiero będąc pracownikiem Instytutu. Był On dla mnie zawsze jednym z najbardziej sympatycznych i przyjaźnie ustosunkowanych osób. Natomiast dużo wcześniej Jego pogoda ducha oddziaływała na wszystkich podczas zajęć w Studium Wojskowym, a przede wszystkim podczas niezapomnianych obozów wojskowych. Wtedy rzeczywiście, starając się godnie przeżyć ten niełatwy dla nas okres, Wojtek „wydobywał” z nas najlepsze postawy poprzez doskonałe wycucie sytuacji, właściwy „śpiew od czoła” czy wreszcie idealnie pasujący do kontekstu „kawał wojskowy”.

Zapamiętałem Go także jako niestrudzonego orędownika spraw „Solidarności” zarówno przez małe, jak i duże „S”. An gażował się w ten ruch z wielkim przekonaniem jako Człowiek dobry i otwarty, a przy tym bardzo odważny i godny zaufania. Sprawiał, swoim naturalnym zachowaniem, że świat stawał się lepszy...

Wspomina prof. Małgorzata Nycz

Zapamiętam Wojtka jako ciepłego, życzliwego człowieka, zawsze chętnie pomagającego innym. Był lubiany zarówno przez kolegów z Instytutu, jak i przez studentów. Kochał zwierzęta, a szczególnie koty. Pamiętam, jak 12 lat temu zapytał mnie, czy chcę małego kotka, bo szuka dla paru maluchów dobrych domów. Było to krótko po śmierci mojej mamy. Jej ulubiony kot w dniu pogrzebu wyszedł od nas z domu i już nie wrócił. Na pytanie Wojtka odpowiedziałam, że oczywiście, że tak. Jeśli wróci nasz stary kot, to będą w domu dwa koty. Następnego dnia przyjechał do nas Wojtek z malutkim czarnym kocurkiem, który ledwie umiał sam jeść. Mruczek jest dzisiaj wspaniałym kocim staruszkiem. Będąc na pogrzebie Wojtka, żegnałam Go od siebie i od kota. Wojtku, byleś dobrym człowiekiem!

Wspomina dr Wiesława Gryncewicz:

Wszystkie Wojtki to fajne chłopaki! Kiedy Pan Wojtek dowiedział się, że mój synek będzie miał na imię Wojtek, powiedział, że to bardzo dobrze, bo wszystkie Wojtki to fajne chłopaki! Takim „fajnym chłopakiem” był Wojtek Domiński i takim pozostanie w mojej pamięci...

Wspomina dr Artur Rot

W trakcie studiów miałem okazję uczęszczać na zajęcia prowadzone przez Wojtka Domińskiego. Jako studenci postrzegaliśmy Go jako świetnego dydaktyka, przyjaznego i zawsze nam życzliwego. Kilka lat później, gdy zostałem zatrudniony jako asystent w Instytucie Informatyki Ekonomicznej, powierzono mi prowadzenie laboratoriów z „Podstaw informatyki” w Zamiejscowym Ośrodku Dydaktycznym w Głogowie. Wykłady z tego przedmiotu prowadził tam właśnie Wojtek. Zaczął się okres naszej współpracy, którą dziś wspominam z wzruszeniem. Wtedy poznałem Go nie tylko jako bardzo dobrego wykładowcę, ale również jako człowieka powszechnie szanowanego i lubianego, skromnego oraz o dużej kulturze osobistej. Nasze wspólne liczne wyjazdy do Głogowa były okazją do interesujących dyskusji. Rozmawialiśmy nie tylko o dydaktyce i zamierzeniach naukowych, ale również na wiele innych tematów. Wszystkie porady udzielane mi przez Wojtka, wynikające z Jego dużej życzliwości i bogatego doświadczenia, okazały się dla mnie bardzo cenne, w szczególności na początku mojej drogi naukowo-dydaktycznej. Za to Wojtku serdecznie Ci dziękuję...

Wojtku, będziemy zawsze Cię pamiętać – żegnaj przyjacielu.

Koleżanki i Koledzy z Katedry i Instytutu

Konferencje

Natalia Ćwik
Magdalena Rojek-Nowosielska
Justyna Szumniak

IV OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA NAUKOWA SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ ORGANIZACJI. METODYKA, NARZĘDZIA, OCENA. 25-26 MAJA 2010 R., WROCŁAW

Organizatorami wydarzenia były Katedra Socjologii i Polityki Społecznej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu oraz Katedra Teorii Zarządzania Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Konferencji patronowały firmy i organizacje pozarządowe: Forum Odpowiedzialnego Biznesu, CSRIinfo oraz CSR Consulting. Pod względem liczby uczestników oraz różnorodności prezentowanych tematów była to najbardziej wszechstronna z dotychczasowych konferencji tego cyklu. Jest to związane m.in. z rosnącą popularnością zagadnienia społecznej odpowiedzialności w Polsce, co przekłada się na wzrost zaangażowania środowiska akademickiego w tym obszarze. Mimo iż konferencja poświęcona jest zagadnieniu odpowiedzialności organizacji, podobnie jak w ubiegłych latach zdecydowana większość referatów skupiała się na kwestii odpowiedzialności przedsiębiorstw prywatnych.

W konferencji udział wzięli przede wszystkim przedstawiciele nauki, jak również praktycy i eksperci zajmujący się na co dzień doradztwem w tej dziedzinie oraz przedstawiciele firm i organizacji pozarządowych. Oprócz klasycznych sesji plenarnych odbyły się również dwie sesje warsztatowe, prowadzone kolejno przez **CSR Consulting** (*Metody mierzenia efektów CSR*) oraz **Forum Odpowiedzialnego Biznesu** (*Odpowiedzialny łańcuch dostaw*). Warsztaty stanowiły innowację w dotychczasowej formule konferencji. **Sesja I poświęcona była kwestii pomiaru i oceny społecznej odpowiedzialności organizacji.**

Jacek Dymowski, menedżer instytutu CSR w firmie Values Grupa Firm Doradczych, ekspert w projekcie Respect Index, przedstawił założenia i ewaluację pierwszego polskiego indeksu giełdowego opartego na spółkach odpowiedzialnych społecznie. W prezentacji znalazły się również informacje o tym, jakie zmiany zostały wprowadzone w drugiej edycji indeksu – przede wszystkim zróżnicowano kryteria ekologiczne, zweryfikowano podejście do grup kapitałowych i stworzono kanał komunikacji zwrotnej.

Dr Maciej Kozakiewicz z Uniwersytetu Łódzkiego, kontynuując temat pomiaru i oceny społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw przedstawił wyniki badań empirycznych trzech edycji „Indeksu BI-NGO” realizowanych w latach 2007, 2008 i 2009. Badanie opierało się na

analizie zawartości stron WWW 500 największych przedsiębiorstw w Polsce (według rankingu Rzeczypospolitej) pod kątem komunikowania działań związanych ze społeczną odpowiedzialnością. Zamierzeniem zrealizowanym podczas prezentacji było ukazanie najistotniejszych czynników zmian w wysokości tego indeksu.

Dr Piotr Rogala z jeleniogórskiej filii Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu omówił status prac nad międzynarodową normą społecznej odpowiedzialności organizacji ISO 26000 i przedstawił główne problemy związane z jej konstrukcją. Prelegent zwrócił szczególną uwagę na słabsze strony projektu, takie jak m.in. nieprecyzyjne definicje pojęć zawartych w dokumencie normy, nieadekwatność normy do specyfiki małych i średnich przedsiębiorstw, zbyt mały nacisk na kwestię „godziwego” wynagrodzenia dla pracowników. W ramach rekomendacji dr Rogala zasugerował rozwój normy wedle schematu stosowanego w innych normach, takich jak ISO 9001 czy 14001.

Dr Adriana Paliwoda-Matiolańska z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, w swoim wystąpieniu poruszyła problem partnerstwa międzysektorowego w procesie implementacji polityki społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw. Podkreślała także, że na obecny rozwój społecznej odpowiedzialności mają wpływ trzy dominujące obecnie teorie: teoria interesariuszy przedsiębiorstwa, koncepcja przedsiębiorstwa obywatelskiego oraz koncepcja zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstwa, wykorzystująca zasadę „triple bottom line” czyli potrójnego fundamentu.

Dr Marcin Ratajczak z SGGW w Warszawie omówił historyczne uwarunkowania koncepcji społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw. Przedstawił genezę pojęcia oraz kamienie milowe w historii rozwoju dziedziny.

Dr Paulina Roszkowska ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie w swoim wystąpieniu skoncentrowała się na omówieniu wyników badań zależności poziomu ujawnień SOP i konkurencyjności przedsiębiorstwa. Analiza statystyczna nie potwierdziła jednoznacznie, że niski poziom raportowania społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstwa może przyczynić się do pogorszenia pozycji konkurencyjnej przedsiębiorstwa, mierzonej wskaźnikami opartymi o dane fundamentalne.

Dr Magdalena Rojek-Nowosielska z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu przedstawiła referat dot. CSR i celu maksymalizowania zysku przez przedsiębiorstwa – analizie pod tym kątem poddane zostały m.in. teorie menedżerskie, behawioralne i neoklasyczna teoria przedsiębiorstwa.

Gościem specjalnym konferencji była **Anna Łuszcz**, menedżer ds. CSR w Banku Zachodnim WBK, która przedsta-

wiła w formie prezentacji proces konstruowania strategii społecznej odpowiedzialności banku w podziale na etapy. W kolejnej sesji, **dr Ewa Jastrzębska**, reprezentująca Szkołę Główną Handlową w Warszawie, w ramach swojego wystąpienia przedstawiła analizę wpływu kryzysu ekonomicznego na rozwój społecznej odpowiedzialności sektora prywatnego. Jednym z wniosków analizy było dostrzeżenie roli kryzysu w stymulowaniu rozwoju strategicznego podejścia do społecznej odpowiedzialności, które wypiera podejście niesystematyczne i oderwane od głównej działalności biznesowej firm.

Dr Tomasz Brzozowski z Jeleniogórskiego Wydziału Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, w swoim wystąpieniu zatytułowanym: *Ciągłe doskonalenie zintegrowanych systemów zarządzania w aspekcie społecznej odpowiedzialności*, wskazał na podobieństwo założeń łączących koncepcję zarządzania jakością, z której wywodzą się znormalizowane systemy zarządzania oraz koncepcję społecznej odpowiedzialności, które głównie w sferze realizacyjnej silnie wiąże się z podejściem systemowym.

Mgr Patrycja Romaniuk, reprezentująca Fundację Sendzimirą oraz Centrum Rozwiązań Systemowych, zaprezentowała narzędzie analizy systemowej, służące kompleksowej realizacji strategii społecznej odpowiedzialności organizacji.

Mgr Agata Rudnicka z Uniwersytetu Łódzkiego wygłosiła referat na temat strategii komunikowania o CSR na podstawie badań własnych przeprowadzonych na próbie 2 tysięcy największych firm w Polsce. Analiza m.in. wykazała, że najczęściej stosowanym kanałem komunikacji w tym obszarze jest Internet.

W dniu kolejnym doktorantka Szkoły Głównej Handlowej, **mgr Maria Roszkowska-Śliż**, przedstawiła prezentację dot. wpływu społeczności wirtualnych na odpowiedzialność sektora prywatnego. Prelegentka zaprezentowała, z wykorzystaniem studiów przypadku, dwa rodzaje inicjatyw społeczności wirtualnych: piętnujących nieodpowiedzialne działania firm oraz wzmacniających prospołeczne działania przedsiębiorstw.

Mgr inż. Katarzyna Klimkiewicz reprezentująca Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie, analizując problematykę społecznej odpowiedzialności odniosła się do pojęcia kultury organizacyjnej. Ukazała związek poszczególnych jej poziomów z założeniami SOP, a także omówiła modele zależności kultury organizacyjnej względem poziomu działań z zakresu SOP.

Dr inż. Stanisław Grochmal z Politechniki Rzeszowskiej, w swoim wystąpieniu zatytułowanym: *Elementy kultury organizacyjnej jako determinanty działań społecznie odpowiedzialnych w przedsiębiorstwach Ekonomii Komunii*, przedstawił ideę Ekonomii Komunii zainspirowaną w roku 1991 przez Chiareę Lubich, a także bazując na własnym doświadczeniu w prowadzeniu takiego przedsiębiorstwa omówił najważniejsze odniesienia do założeń koncepcji społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw.

Dr Kazimierz Banasiewicz z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu przedstawił referat dot. wolontariatu korporacyjnego z perspektywy społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw. Prelegent omówił rodzaje wolontariatu

korporacyjnego przyporządkowując polski wolontariat do typu środkowoeuropejskiego. Zazaczył także, że większość wskazywanych przez firmy w Polsce aktywności pracowników-wolontariuszy to dziedzina pomocy społecznej usług socjalnych bądź rekreacji.

Dr inż. Dominika Bąk-Grabowska z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu poruszyła tematykę pracy niewolniczej – problemu rzadko analizowanego w polskim środowisku akademickim w kontekście społecznej odpowiedzialności firm. Prelegentka przedstawiła, m.in. sposoby zapobiegania pracy niewolniczej (np. w ramach łańcuchów dostaw) oraz narzędzia ułatwiające monitorowanie tej kwestii przez przedsiębiorstwa. Dr Bąk-Grabowska zwróciła uwagę, że temat ten jest niedostatecznie badany przez naukowców – zamiast tego, w jej odczuciu, akademicy zbyt często skupiają się na zagadnieniach oderwanych od realnych problemów.

Dr Agnieszka Sokołowska, również reprezentująca Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, poświęciła swoje wystąpienie kwestiom metodologii badania społecznej odpowiedzialności w małych i średnich przedsiębiorstwach – przedstawiła specyficzne cechy i uwarunkowania firm z sektora MŚP mogące mieć istotny wpływ na strukturę tego rodzaju badań. Zwróciła uwagę m.in. na to, iż – szczególnie w przypadku małych przedsiębiorstw – strategia i wartości firmy wyznaczane są w dużej mierze przez właściciela firmy i uzależnione od jego wiedzy i postawy.

Zaproponowane zaś w wystąpieniu **dr. Janusza Reichela** z Uniwersytetu Łódzkiego badanie społecznej odpowiedzialności organizacji stanowiło próbę usystematyzowania dotychczas prowadzonych dyskusji o społecznej odpowiedzialności. Prelegent poddając analizie niektóre dotychczasowe artykuły o tematyce SOP, zwrócił uwagę na liczne uchybienia metodologiczne. Podkreślił zarazem konieczność wyjaśnienia ontologicznego statusu przedmiotu refleksji, a dopiero potem możliwość przejścia do epistemologii i zastanawia się nad możliwymi do zastosowania metodami i narzędziami badawczymi.

Tegoroczna konferencja była wyjątkowa w swojej formie i treściach – dzięki dynamizacji formuły (warsztaty, udział praktyków) z powodzeniem odpowiadała na zapotrzebowanie nie tylko środowiska naukowego, ale także przedstawicieli innych sektorów, co z kolei umożliwiło wymianę doświadczeń. Zakres tematyczny wydarzenia był szeroki i obejmował kompleksowo najważniejsze zagadnienia związane z obszarem społecznej odpowiedzialności organizacji. Należy mieć nadzieję, że innowacyjna forma przedsięwzięcia będzie kontynuowana i rozwijana w kolejnych latach. Grono osób zajmujących się profesjonalnie i naukowo kwestią społecznej odpowiedzialności stale się poszerza, dlatego spodziewać się można stałego wzrostu zainteresowania udziałem w konferencji ze strony różnorodnych środowisk.

Natalia Ćwik – Forum Odpowiedzialnego Biznesu

Magdalena Rojek-Nowosielska – Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

Justyna Szumniak – Szkoła Główna Handlowa

Zbigniew Piepiora

VI KONFERENCJA NAUKOWA GOSPODARKA PRZESTRZENNA XXI WIEKU 7-9 CZERWCA 2010, MILICZ

W Urzędzie Miejskim w Miliczu odbyła się VI edycja Konferencji Naukowej „Gospodarka przestrzenna XXI wieku – Nowe wyzwania”. Zorganizowały ją wspólnie Katedra Gospodarki Przestrzennej i Administracji Samorządowej Wydziału Nauk Ekonomicznych, Katedra Gospodarki Przestrzennej Wydziału Gospodarki Regionalnej i Turystyki Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Komenda Wojewódzka Policji we Wrocławiu oraz Komenda Powiatowa Policji w Miliczu.

Przemówienie inauguracyjne wygłosili prof. dr hab. Stanisław Korenik kierownik Katedry Gospodarki Przestrzennej i Administracji Samorządowej, prof. dr hab. Zbigniew Przybyła kierownik Katedry Gospodarki Przestrzennej Wydziału Gospodarki Regionalnej i Turystyki we Wrocławiu, insp. dr Andrzej Łuczyszyn – zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu oraz Paweł Wybierała – burmistrz Gminy Milicz. Moderatorami uroczystego otwarcia byli dr Alicja Zakrzewska-Półtorak z Katedry Gospodarki Przestrzennej i Administracji Samorządowej UE we Wrocławiu oraz kom. mgr Sławomir Waleński.

Na konferencji dyskutowano na temat nowych wyzwań gospodarki przestrzennej, kształtowania gospodarki kreatywnej w regionie na przykładzie Dolnego Śląska, problemów bezpieczeństwa w przestrzeni Dolnego Śląska, innowacyjności i rozwoju współczesnej gospodarki przestrzennej. Sesje prowadzili profesorowie: Andrzej Klasik, Andrzej Prusek, Janusz Słodczyk, Kazimiera Wilk; oraz insp. dr Andrzej Łuczyszyn.

Konferencja umożliwiła stworzenie szerokiej platformy do dyskusji naukowców, samorządowców oraz służb publicznych nad wyznacznikami rozwoju społeczno-gospodarczego, z uwzględnieniem bezpieczeństwa w przestrzeni. Jej efektem będzie kolejny tom serii wydawniczej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu pt. „Biblioteka Regionalisty”. Organizatorzy już dziś zapraszają na kolejną edycję konferencji w przyszłym roku.

Doktor Zbigniew Piepiora pracuje w Katedrze Gospodarki Przestrzennej na Wydziale Gospodarki Regionalnej i Turystyki



Uroczyste otwarcie konferencji (fot. dr Jacek Potocki)

Zbigniew Piepiora

10 EDYCJA KONFERENCJI NAUKOWEJ PROBLEMY EKONOMII, POLITYKI EKONOMICZNEJ I FINANSÓW PUBLICZNYCH 2-4 WRZEŚNIA 2010, KARPACZ



Profesor Jerzy Sokołowski otwiera obrady.

W dniach 2-4 września 2010 r. w Karpaczu odbyła się 10 edycja Konferencji Naukowej „Problemy ekonomii, polityki ekonomicznej i finansów publicznych”. Zorganizowała ją Katedra Ekonomii i Polityki Ekonomicznej Wydziału Gospodarki Regionalnej i Turystyki Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił prof. zw. dr hab. Jerzy Sokołowski, kierownik Katedry Ekonomii i Polityki Ekonomicznej Wydziału Gospodarki Regionalnej i Turystyki we Wrocławiu.

Podobnie jak w latach ubiegłych, w konferencji uczestniczyło ponad 250 przedstawicieli ze wszystkich liczących się ośrodków naukowych w Polsce, w tym ponad 30 profesorów, zajmujących się w swojej działalności problemami ekonomii, polityki ekonomicznej i finansów publicznych. Zorganizowana konferencja stanowiła szerokie, naukowe forum dla wymiany poglądów, doświadczeń oraz koncepcji rozwiązywania współczesnych dylematów tym kwestiom poświęconych, a w rezultacie przyczyniła się do rozwoju myśli ekonomicznej w tym zakresie.

Sesje prowadzili prof. zw. dr hab. Elżbieta Kryńska, prof. zw. dr hab. Adam Szewczuk i prof. zw. dr hab. Krystyna Piotrowska-Marczak. Dyskusja dotyczyła aktualnych problemów związanych m.in. z ubezpieczeniami społecznymi, kryzysem gospodarczym, polityką fiskalną i monetarną. Niewątpliwą atrakcją, w której mogli wziąć udział uczestnicy konferencji była wycieczka do Szwajcarii Saksońskiej. W jej programie znalazły się: zwiedzanie manufaktury porcelany i Starego Miasta w Miśni, twierdzy Königstein oraz Bastei.

Efektem konferencji są recenzowane tomy Prac Naukowych Uniwersytetu Ekonomicznego: „Ekonomia”, „Polityka ekonomiczna” i „Finanse publiczne”. Prace recenzowało 14 profesorów z różnych ośrodków naukowych. Organizatorzy już dziś zapraszają na kolejną edycję konferencji w przyszłym roku.

Aleksandra Szpulak

**IX KONFERENCJA NAUKOWA
PROGNOZOWANIE
W ZARZĄDZANIU FIRMĄ
22-24 WRZEŚNIA 2010, KARPACZ**



Organizatorem konferencji była Katedra Prognoz i Analiz Gospodarczych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Wzięli w niej udział przedstawiciele środowisk naukowych z kraju (reprezentujący następujące ośrodki akademickie: uniwersytety ekonomiczne w Katowicach, Poznaniu, Krakowie i Wrocławiu, AR w Szczecinie, uniwersytety Szczeciński, Gdański, Łódzki, Mikołaja Kopernika w Toruniu, Politechniki Wrocławskiej i Politechniki Opolskiej), z zagranicy (Ternopil National University of Economics), a także przedstawiciele praktyki gospodarczej. (m.in. ZAK w Kędzierzynie-Koźlu oraz BRENTAG POLSKA sp. z o.o.).

Podczas konferencji wygłoszono 39 referatów poświęconych zarówno aspektom teoretycznym, jak i praktycznym prognozowania w przedsiębiorstwie. Teoretyczne aspekty dotyczyły metod oceny i poprawy jakości prognoz oraz metod prognozowania i oceny jakości prognoz rozwoju nowych technologii. Praktyczne aspekty wiązały się z zagadnieniami prognozowania na rynku nieruchomości i pracy, prognozowania w finansach, prognozowania rozwoju społecznego i gospodarczego Polski oraz zastosowania pakietów komputerowych w prognozowaniu.

Uczestnicy konferencji w trakcie sesji zatytułowanej „Prognozowanie w praktyce” dzielili się poglądami i doświadczeniami na temat zastosowania metod prognostycznych i budowy prognoz w przedsiębiorstwie oraz żywo dyskutowali nad potrzebą zintegrowania prognozowania i planowania w podmiotach gospodarczych.

**Doktor Aleksandra Szpulak
pracuje w Katedrze Prognoz i Analiz Gospodarczych**

Dariusz Wawrzyniak

**KONFERENCJA NAUKOWA
WROFIN 2010.
BANKOWOŚĆ DETALICZNA – IDEE,
MODELE, PROCESY
19-20 PAŹDZIERNIKA 2010, WROCŁAW**



Druga edycja konferencji *WROfin Bankowość detaliczna – idee, modele, procesy* poświęconej współczesnym problemom bankowości detalicznej w Polsce odbyła się pod wiodącym tytułem *Zarządzanie ryzykiem bankowym w okresie spowolnienia gospodarczego*. Konferencja kontynuująca znakomicie oceniony dorobek pierwszej edycji została zorganizowana przez Narodowy Bank Polski, Bank Zachodni WBK SA oraz Katedrę Bankowości Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Dwudniowe spotkanie, które miało miejsce 19 i 20 października w hotelu Mercure Panorama we Wrocławiu, spotkało się z jeszcze większym niż w pierwszej edycji zainteresowaniem – wzięło w nim bowiem udział ponad 150 osób reprezentujących wysokie szczeble zarządzania banków komercyjnych i spółdzielczych, środowiska akademickie oraz środowiska biznesowe. W trakcie obrad konferencji rozpatrywane były najbardziej aktualne problemy bankowości detalicznej w Polsce, w szczególności dotyczące:

- analizy bieżącej sytuacji sektora bankowości detalicznej,
- zarządzania ryzykiem w sektorze bankowym,
- wpływu spowolnienia gospodarczego na rynek bankowości detalicznej,
- tendencji w bankowości detalicznej oraz rozwoju oferty produktowej,
- modeli biznesowych i organizacyjnych działalności bankowej,
- trendom, zmianom i nowościom w działalności kredytowej.

Oczywiście zarówno dyskusje plenarne, jak i kularowe nie ograniczały się jedynie do wymienionych powyżej zagadnień. Konferencję otworzył JM Rektor Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu prof. zw. dr hab. Bogusław Fiedor. W słowie wstępnym podkreślił szczególną wagę problematyki bankowości detalicznej w kontekście bieżącej sytuacji na rynkach finansowych - wątek ten był oczywiście w naturalny sposób kontynuowany przez większość prelegentów. JM Rektor UE przedstawił także w krótkim wystąpieniu naszą uczelnię oraz wskazał jej znaczącą rolę w kształtowaniu świadomości ekonomicznej w wielu płaszczyznach, od studiów pierwszego i drugiego stopnia, po obszary kształcenia ustawicznego. Prezentacja spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem zgromadzonych, którzy podkreślali wartość i znaczenie tego typu prelekcji propagujących wiedzę o uczelni jako centrum naukowo-dydaktycznym integrującym

środowiska naukowe i biznesowe, co jest szczególnie ważne w kontekście naszego członkostwa w Unii Europejskiej. Następnie głos zabrał przedstawiciel gościa honorowego konferencji – prezydenta Miasta Wrocławia, dr. Rafała Dutkiewicza, który podkreślił znaczenie konferencji w życiu naukowym i biznesowym stolicy Dolnego Śląska. Przedstawiciel współorganizatora konferencji – Narodowego Banku Polskiego – prof. zw. dr hab. Małgorzata Zaleska, członek Zarządu NBP zwróciła uwagę na aktualność tematyki konferencji oraz obecność wybitnych przedstawicieli nauki i praktyki. Jako ostatni głos zabrał prezes Zarządu Banku Zachodniego WBK SA Mateusz Morawiecki podkreślając znaczenie konferencji naukowych organizowanych wspólnie przez uczelnie i instytucje finansowe. Następnie prowadzący obrady pierwszego dnia – członek Zarządu Banku Zachodniego WBK SA Feliks Szyszowski zaprosił do rozpoczęcia panelu dyskusyjnego zatytułowanego „Zarządzanie ryzykiem bankowym w warunkach turbulencji na rynkach finansowych”. Obrady panelu poprowadziła prof. Małgorzata Zaleska, a jego uczestnikami byli prezes Mateusz Morawiecki oraz prezes Zarządu BRE Banku SA Mariusz Grendowicz. W niezwykle ciekawej i bogatej w interesujące punkty widzenia dyskusji starano się znaleźć odpowiedzi między innymi na następujące pytania:

Jakie zewnętrzne czynniki w szczególnie uciążliwy sposób wpływają na zarządzanie ryzykiem bankowym w warunkach turbulencji na rynkach finansowych?

Który rodzaj ryzyka generuje szczególne zagrożenie dla stabilności pojedynczego banku w warunkach turbulencji na rynkach finansowych?

Czy zasadna jest unifikacja pomiaru oraz wprowadzenie regulacji ograniczających ryzyko reputacji?

Jaki będzie wpływ ustanowienia nowej architektury nadzoru finansowego w Unii Europejskiej na funkcjonowanie polskiego sektora bankowego?

Jak sektor bankowy ocenia ostatnie decyzje, podjęte przez Komitet Bazylejski, podnoszące minimalne wskaźniki kapitałowe banków oraz zapowiedź wprowadzenia norm płynności?

Jak pogorszenie sytuacji makroekonomicznej oraz problemy finansów publicznych w Polsce i w innych krajach wpływa na uwarunkowania zarządzania ryzykiem bankowym?

Dyskusję podsumowały odpowiedzi na pytania zadawane przez słuchaczy.

Po przerwie referatem zatytułowanym „Co robić z ryzykiem systemowym w sektorze bankowym?” obrady rozpoczął prof. dr hab. Witold Orłowski. W bardzo ciekawy sposób przedstawił w nim diagnozę obecnej sytuacji na rynkach finansowych przywołując m.in. problem ryzyka systemowego. Przewidując możliwości dalszego rozwoju sytuacji wskazał na kilka kluczowych zagadnień, których rozwiązanie jest warunkiem uniknięcia w przyszłości problemów, którym rynki finansowe nie sprostały w minionych kilku latach. Są wśród nich między innymi: problem globalizacji instytucji finansowych, zadłużenie państw zachodnich, niejasne perspektywy wzrostu globalnej gospodarki oraz wspomniane już ryzyko systemowe.



Następnie głos zabrał główny ekonomista BRE Banku SA dr Ryszard Petru. W referacie zatytułowanym „Sektor bankowy po kryzysie” przedstawił obecną sytuację makroekonomiczną Europy i świata, przyczyny kryzysu fiskalnego oraz aktualną i przewidywaną kondycję sektora bankowego wybranych krajów europejskich. Prezentacja obfitowała w bardzo wartościowe dane liczbowe opisujące omawiane przez prelegenta zagadnienia. W podsumowaniu dr Ryszard Petru stwierdził między innymi, że przeciwdziałanie kryzysowi finansowemu stało się źródłem poważnych problemów fiskalnych w wielu krajach, jednak polski sektor bankowy – również dotknięty przez kryzys – w relatywnie łagodny sposób problemy te ominął.

W drugiej części obrad pierwszego dnia głos zabrał prof. dr hab. Jan Krzysztof Solarz wygłaszając referat zatytułowany „Integracja instrumentów, instytucji i rynków finansowych”. Bardzo interesujące wystąpienie koncentrowało się wokół problemów integracji w różnych obszarach współczesnego systemu finansowego ze szczególnym uwzględnieniem problematyki ryzyka. W podsumowaniu swojego wystąpienia prof. Jan Krzysztof Solarz zaproponował m.in. dwa ważne wnioski, zgodnie z którymi przyzwyczajenia oraz brak kompetencji finansowej ograniczają zakres poprawy jakości życia ludności a walka z wykluczeniem w dostępie do profesjonalnego zarządzania ryzykiem jest miernikiem społecznej odpowiedzialności banków detalicznych.

Zakończeniem obrad pierwszego dnia był niezwykle zajmujący referat dr. Krzysztofa Markowskiego, prezesa Biura Informacji Kredytowej zatytułowany „Rynek kredytów detalicznych – kierunki zmian”, w którym prelegent przedstawił najważniejsze zmiany w sposobie funkcjonowania banków detalicznych w ostatnich latach, regulacje prawne determinujące rozwój rynku kredytów detalicznych oraz trendy na rynku tych kredytów. Bardzo ciekawym elementem prezentacji było także przedstawienie charakterystyki klienta nadmiernie zadłużonego oraz omówienie wielkości zadłużenia – niestety rosnącej – klientów nadmiernie zadłużonych na przestrzeni ostatnich dwóch lat. Obrady dnia pierwszego zakończyła dyskusja.

Niecałe dwie godziny później uczestnicy konferencji spotkali się ponownie – tym razem w mniej formalnych okolicznościach – na uroczystej kolacji zorganizowanej w Piwnicy Świdnickiej.

Obrady dnia drugiego rozpoczęły się pod przewodnictwem prof. dr. hab. Andrzeja Gospodarowicza, kierownika Ka-



Panel dyskusyjny prowadzą Mariusz Grendowicz, Mateusz Morawiecki i prof. Małgorzata Zaleska

tedry Bankowości Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Jako pierwszy wystąpił Andrzej Burliga, członek Zarządu Banku Zachodniego WBK SA, który przedstawił referat zatytułowany „Zarządzanie bankiem w czasach kryzysu”. Bogato ilustrowane danymi liczbowymi wystąpienie skupiło uwagę słuchaczy przede wszystkim na oryginalnych zestawieniach i zależnościach opisujących bieżącą sytuację sektora bankowego oraz mechanizmy zarządzania ryzykiem. Jedną z konkluzji prelegenta było stwierdzenie, że przewidywanie kryzysów we współczesnych finansach jest bardzo trudne lub wręcz niemożliwe. Ważne jest zatem odpowiednie przygotowanie się na potencjalne wystąpienie zjawisk o charakterze kryzysowym.

Prof. dr hab. Maciej Wiatr przedstawił referat zatytułowany „Dywersyfikacja jakości portfeli kredytowych banków w Polsce. Paradoks czy prawidłowość trendów?”, w którym podjął się wykazania i uzasadnienia przyczyn rozbieżności pomiędzy obserwowanymi w polskim sektorze bankowym poziomami jakości portfeli kredytowych banków komercyjnych i spółdzielczych. Bardzo interesujące wystąpienie w znakomity sposób łączyło praktyczne doświadczenie bankowe prof. Macieja Wiatra oraz jego naukowe podejście do rozwiązywania analizowanych problemów. Opinie i analizy prof. dotyczące szczególnie bankowości spółdzielczej spotkały się z dużym zainteresowaniem publiczności, wśród której znalazło się wielu reprezentantów sektora spółdzielczego. Ostatnim referatem wygłoszonym podczas konferencji był referat prof. dr. hab. Krzysztofa Rybińskiego zatytułowany „Budowanie konkurencyjności w erze turbulencji”. Profesor Krzysztof Rybiński w charakterystyczny dla siebie sposób porwał publiczność oryginalnymi treściami swojego wystąpienia. Wskazał m.in. na atrybuty bieżącej sytuacji na rynkach finansowych, które zdają się wskazywać na to, iż rynki nie wyciągnęły wniosków z kryzysu lat 2007-2009. Zacytował jednego z londyńskich finansistów, który dostrzegając jedynie pozytywne obecnej sytuacji miał powiedzieć: „Jest świetnie, tak jak w 2007 roku, wszyscy chcą kupować, chcą robić deal'e... Na taksówkę w Londynie znowu czeka się pół godziny”. Profesor Krzysztof Rybiński poddał konstruktywnej i uzasadnionej krytyce niektóre aspekty zarządzania współczesnymi finansami zarówno w kontekście międzynarodowym, jak i krajowym. Odnosił się

także do wybranych problemów polskiej e-administracji wskazując na możliwość wdrożenia projektu bankadministacji wykorzystującego istniejący potencjał bankowości internetowej do procesów komunikacji z administracją państwową. Wystąpienie prof. Rybińskiego zaplanowane jako ostatnie okazało się znakomitym podsumowaniem obrad i zainteresowało wielu uczestników konferencji społeczną działalnością prelegenta.

Obrady zakończył prof. dr hab. Andrzej Gospodarowicz wskazując na niezwykle istotny aspekt konferencji, którym była nieczęsta w dzisiejszej konferencyjnej rzeczywistości możliwość zestawienia opinii i koncepcji praktyki bankowej z wynikami badań środowisk akademickich. Podziękował on wszystkim prelegentom za niezwykle interesujące wystąpienia, a uczestnikom za aktywny udział w obradach. Podkreślił także, że istotnym elementem konferencji wzbogacającym treści przekazane w ramach prezentacji są materiały konferencyjne wydane w ramach prac naukowych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu (Prace Naukowe UE nr 124). Profesor Andrzej Gospodarowicz serdecznie podziękował prof. Małgorzacie Zaleskiej oraz prezesowi Mateuszowi Morawieckiemu za ogromne zaangażowanie w prace organizacyjne, co niewątpliwie przyczyniło się do sukcesu konferencji.

Specyficznym atrybutem konferencji była transmisja jej obrad na żywo w internecie, która dostępna była na witrynie internetowej konferencji <http://wrofin2010.pl/>. To nieczęsto spotykane rozwiązanie umożliwiło śledzenie obrad wielu zainteresowanym, którym z przyczyn ograniczonej pojemności sali konferencyjnej nie udało się zarejestrować w poczet uczestników. Pod adresem <http://wrofin2010.pl/webcast-transmisja-wrofin2010> ciągle można natomiast uzyskać dostęp do konferencyjnych prezentacji.

W powszechnej opinii uczestników konferencji WROfin to wydarzenie, które na trwałe powinno wpisać się w kalendarz konferencyjny Wrocławia. Znakomici prelegenci, doskonała organizacja oraz ważna i aktualna tematyka to cechy charakterystyczne konferencji, których z pewnością nie zabraknie podczas kolejnych jej edycji.

**Doktor Dariusz Wawrzyniak
pracuje w Katedrze Bankowości
Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocław**



Jan Skalik

XIII OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA „ZMIANA WARUNKIEM SUKCESU. ODNOWA PRZEDSIĘBIORSTW – CZEGO NAUCZYŁ NAS KRYZYS?” 5-7 GRUDNIA 2010, KUDOWA ZDRÓJ



Profesorowie: Jarosław Witkowski, Jan Skalik i Zdzisław Jasiński

Pomimo zimowej i niesprzyjającej pogody, prawie 80 osób z 21 wyższych uczelni oraz przedstawiciele praktyki gospodarczej uczestniczyło w obradach kolejnej edycji ogólnopolskiej konferencji z cyklu *Zmiana warunkiem sukcesu*. Uczestniczyli w niej pracownicy naukowcy: Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, uniwersytetów ekonomicznych w Katowicach, Poznaniu i Wrocławiu, uniwersytetów: im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wrocławskiego, Jagiellońskiego w Krakowie, Łódzkiego, Zielonogórskiego; politechnik: Częstochowskiej, Poznańskiej, Rzeszowskiej, Śląskiej oraz Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. prof. Tarnowskiego w Tarnobrzegu oraz Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości. Honorowym gościem konferencji był prof. zw. dr hab. Ber Haus. Uczestniczyli w niej również profesorowie: Adela Barabasz, Szymon Cyfert, Marian Hopej, Henryk Jagoda, Zdzisław Jasiński (dyrektor Instytutu Organizacji i Zarządzania Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu), Zygmunt Krall, Rafał Krupski (rektor Wałbrzyskiej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości), Jan Lichtarski, Mieczysław Moszkowicz, Grażyna Osbert-Pociecha, Ewa Stańczyk-Hugiet, Hubert Witczak i Jarosław Witkowski (prorektor ds. współpracy z zagranicą Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu). Praktykę gospodarczą reprezentowali, m.in. mgr Robert Banasiak (vice prezes Zarządu SA Telefonii Dialog) i mgr Józef Gregorczyk (prezes Zarządu Elektroserwis Sp. z o.o. w Ostrowie Wielkopolskim). Obrady konferencji otworzył jeden z pomysłodawców (przed kilkunastoma laty) i inicjator organizacji konferencji poświęconych problematyce zmian w organizacji – prof. dr hab. inż. Jan Skalik, kierownik Katedry Projektowania Systemów Zarządzania UE we Wrocławiu. Kolejnym mówcą był prof. Jarosław Witkowski, występujący w imieniu władz uczelni. Podkreślił on ogromne znaczenie dla rozwoju akademickiego dorobku naukowego poprzednich konferencji. W dowód uznania dla zaangażowania pracowników Katedry Projektowania Systemów Zarządzania w organizację

wszystkich konferencji, prorektor Jarosław Witkowski odczytał i przekazał na ręce jej kierownika list gratulacyjny JM Rektora Uniwersytetu Ekonomicznego prof. zw. dr. hab. Bogusława Fiedora.

O genezie tegorocznej i podsumowaniu poprzednich konferencji, ich znaczenia w aktywizacji działalności naukowej pracowników Instytutu Organizacji i Zarządzania mówił w swoim wystąpieniu prof. zw. dr hab. Zdzisław Jasiński, dyrektor Instytutu. Po uroczystym otwarciu konferencji rozpoczęła się sesja inauguracyjna – ogłoszono cztery referaty na temat kluczowych problemów dotyczących odnowy strategicznej przedsiębiorstw. Pierwszy dzień obrad zakończył się uroczystą kolacją. W dwu kolejnych dniach obrady konferencji przebiegały w ramach trzech sesji, z których każda była poświęcona szczegółowej problematyce odnowy strategicznej przedsiębiorstw. Hasła problemowe poszczególnych sesji były następujące: sesja I – *Kryzys jako źródło wewnętrznych przemian w przedsiębiorstwie*, sesja II – *Praktyki i modele odnowy*, sesja III – *Społeczne i kulturowe aspekty odnowy strategicznej przedsiębiorstw*. W ramach tych sesji ogłoszono 14 referatów, które stały się kanwą do dyskusji i twórczej wymiany poglądów. Novum tej konferencji były warsztaty, w ramach których ich uczestnicy podjęli próbę wzbogacenia dostępnych definicji odnowy strategicznej organizacji gospodarczych. Specyficzną cechą tej konferencji był liczny udział młodych pracowników nauki, poszukujących nowych i ambitnych obszarów twórczych poszukiwań. To oni najbardziej byli usatysfakcjonowani jej przebiegiem i wynikami, o czym świadczą podziękowania, które napłynęły do organizatorów konferencji po jej zakończeniu.

Warto przytoczyć tu treść jednego z nich, nadesłanego w dniu 8 grudnia 2010 roku *„W imieniu swoim oraz Rafała Mrówki bardzo dziękuję za fantastyczną konferencję „Zmiana warunkiem sukcesu. Odnowa przedsiębiorstw jako konsekwencja kryzysu – czego nauczyliśmy się?”, umożliwiającą nam prezentację referatu oraz dyskusję nad nim. To była prawdziwa przyjemność móc spędzić z Państwem ten czas. Przesyłamy także wyrazy uznania za ciekawy dobór tematów i perfekcyjną organizację.*

Z wyrazami szacunku dr Mikołaj Pindelski (Katedra Teorii Zarządzania, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie)."



Joanna Mesjasz

X JUBILEUSZOWA KONFERENCJA Z CYKLU SUKCES W ZARZĄDZANIU KADRAMI PT. MENEDŻER W GOSPODARCE OPARTEJ NA WIEDZY

26-28 WRZEŚNIA 2010, TRZEBIESZOWICE

W społeczeństwie informacyjnym wiedza jest produktem społecznym, a dla organizacji kluczowym składnikiem tworzenia przewagi rynkowej. Menedżerowie organizacji wiedzy stają przed trudnym, ale bardzo istotnym zadaniem. Ich rolą w przedsiębiorstwie staje się kreowanie nowej kultury, wprowadzanie nowych procedur czy formowanie adekwatnych struktur sprzyjających transferowi przedsiębiorstw w organizacje uczące się. Od jakości tego procesu zależy wzrost efektywności organizacji oraz osiągnięcie przez nią sukcesu rynkowego. Dynamicznie zmieniające się otoczenie rynkowe w społeczeństwie informacyjnym wymusza na przedsiębiorstwach nieustanny proces adaptacyjny. Dla firm egzystujących w zmiennym otoczeniu rynkowym zdolność adaptacji do zmian uznana została za jedną z najważniejszych składowych budowania przewagi konkurencyjnej. Adaptacja nie jest tu jednak rozumiana wyłącznie w kategorii przystosowania się, lecz także zachowań proaktywnych, wyprzedzających antycypowane zmiany. Naukowcy z wielu dziedzin: ekonomii, nauk o zarządzaniu i psychologii zarządzania debatowali, podczas trzech bogatych treściowo dni konferencji, nad problemami z jakimi przychodzi zmagać się menedżerom zarządzającym organizacjami w gospodarce opartej na wiedzy.

Tegoroczna konferencja miała również charakter szczególny. Stanowiła bowiem uwieńczenie kolejnego – dziesiątego już przedsięwzięcia naukowo-organizacyjnego dotyczącego aktualnych, miękkich zagadnień zarządzania. Z uwagi na fakt, że konferencja realizowana jest w cyklu dwuletnim, prace nad tym przedsięwzięciem trwają już blisko 20 lat. To imponująca przestrzeń czasowa, w której prezentowano, dyskutowano aktualne problemy zarządcze oraz wskazywano nowe obszary badań. Konferencja posiada szczególnie wyróżnik rynkowy, gromadzi specjalistów z wielu dziedzin naukowych oraz praktyków zarządzania wokół jednego kluczowego tematu – jak z sukcesem zarządzać kadrami w organizacji. Zrealizowane w bieżącym roku wydarzenie miało jeszcze jeden ważny aspekt. Stało się forum dla zaprezentowania dokonań wrocławskiej szkoły zarządzania kadrami kierowanej przez prof. Tadeusza Listwana. Podczas konferencji obchodzona była uroczystość 70 rocznica urodzin Prof. Tadeusza Listwana. W konferencji uczestniczyło ponad 120 osób w tym ponad 30 profesorów. W przygotowanej na konferencję publikacji zamieszczone zostały 84 teksty naukowe, 40 referatów zaprezentowano na 8 sesjach, zaś 44 na dwóch sesjach plakatowych. Podczas dwóch dni konferencji uczestnicy mieli również okazję poznać uroki Ziemi Kłodzkiej, zwiedzając twierdzę w Kłodzku i Jaskinię Niedźwiedzią w Kletnie.



Profesorowie Stanisław Witkowski i Tadeusz Listwan

Problemy ogólne zarządzania kadrami

Konferencja przebiegała w podziale na kilka sesji tematycznych. Imprezę zainaugurowała sesja plenarna pt. *Problemy ogólne zarządzania kadrami*. Sesja ta, prowadzona przez prof. Stanisławę Borkowską, pozwoliła na nakreślenie szerokiego tła zagadnień, z którymi przystąpiono do konferencji. Wystąpienie prof. Rafała Krupskiego umożliwiło spojrzenie w perspektywie strategicznej, która w sposób szczególny nadaje znaczenie zarządzaniu zasobami ludzkimi. Coraz bardziej dominujący, endogeniczny (zasobowy) nurt zarządzania strategicznego, sprawia, że wiedza staje się pierwszoplanową kategorią strategiczną, choć badania przytaczane przez autora wskazują na występowanie jeszcze bardziej cenionych współcześnie zasobów, jakimi są relacje uprzywilejowane, niesformalizowane (czyli inaczej znajomości i oparte na nich zaufanie).

Prof. Marta Juchnowicz mówiła o ewolucji zarządzania zasobami ludzkimi, prowadząc rozważania od koncepcji zasobowej do koncepcji kapitału ludzkiego. Podkreślając jednocześnie wymagania jakie ta zmiana rodzi. Zdaniem autorki zarządzanie kapitałem ludzkim wymaga stworzenia w pełni zintegrowanej platformy, np. systemu zarządzania opartego na kompetencjach. Integracja w ramach ZKL wymaga także odejścia od specjalizacji funkcjonalnej pracowników HR na rzecz współpracy procesowej przy osiągnięciu wspólnych celów. W konsekwencji od specjalistów HR wymaga się unikalnych kompetencji pochodzących z trzech obszarów: znajomość uwarunkowań biznesu i rynku, wiedza oraz umiejętności stosowania „twardych” i „miękkich” narzędzi kierowania ludźmi.

Prof. Barbara Kożusznik, specjalizująca się w psychologii pracy i organizacji, położyła akcent na innowacyjność, mówiąc o blokadach i barierach w tym obszarze zaakcentowała fakt, że pracownicy wiedzy powinni być zastąpieni pracownikami idei, pomysłów i empatii. Skupienie się na wyróżnionych czynnikach kapitału ludzkiego jest konsekwencją tego, że dla współczesnych organizacji ekonomicznie kluczową sprawą jest stworzenie takich produktów czy



Profesorowie: Stanisława Borkowska, Stanisław Witkowski, Tadeusz Listwan, Józef Dziechciarz

usług, które prowadzą do zaangażowania pracowników i uwolnienia ich rzeczywistego potencjału twórczego.

Wystąpienie prof. Łukasza Sułkowskiego dotyczyło nurtu krytycznego w zarządzaniu zasobami ludzkimi. Zdaniem prelegenta nurt studiów krytycznych daje dość wypaczony obraz nauk o zarządzaniu i praktyki menedżerskiej, oparty na interpretacjach zaczerpniętych z myśli neomarksistowskiej, postmodernistycznej i feminizmu radykalnego. Profesor Sułkowski sprzeciwił się stosowaniu władzy, dominacji, przemocy symbolicznej i fałszywej świadomości jako uniwersalnych kluczy do wyjaśniania funkcjonowania organizacji i procesów zarządzania. Profesor Jan Strużyła zaprezentował inspirującą prezentację na temat zarządzania ludźmi w sieci. Akcentując fakt, że organizacje sieciowe są zbiorem możliwych typów, a nie typem jednym idealnym, postulował rozważenie radykalnej przebudowy koncepcji ZZL, a nawet rezygnację z niej, dostrzegając jednocześnie nadzieję w podejściu kapitałowym. Uczestnicy otrzymali również przygotowane na konferencję wystąpienie prof. Kazimierza Obuchowskiego, w którym autor poruszył zagadnienie zarządzania jako stawania się. Ujmując proces doskonalenia kompetencji w odniesieniu do swoistej ewolucji czy wręcz rewolucji podmiotowej menedżera, przedstawiając go jako zadanie rozwojowe na całe życie. Wystąpienia wzbudziły ożywioną dyskusję, w której przejawiało się kilka wątków m.in. oporu wobec zmian w zarządzaniu kadrami, a także zarządzania innowacją. Dyskutowano czy w Polsce częściej mamy do czynienia z imitacją czy innowacją, zwrócono uwagę na powszechne dość marnotrawienie zasobów zwłaszcza ludzkich. Zaak-

centowano nową rolę pracowników jako inwestorów kapitału intelektualnego, a także potrzebę mówienia o profesjonalistach, a nie pracownikach wiedzy.

Rola i praca menedżerów – ewolucja w kierunku przywództwa?

Tak zatytułowana sesja prowadzona przez prof. Stanisława Witkowskiego przyniosła bardzo interesujące spojrzenie na dokonującą się zmianę ról menedżerskich w organizacjach społeczeństwa wiedzy, a także na sam proces ich diagnozowania. Referat zaproponowany przez prof. Adelę Barabasz i dr. Grzegorza Bełza dotyczył wyjaśnienia mechanizmu psychoanalitycznego przeniesienia w relacji przełożony-podwładny. Pytania dotyczyły zarówno aspektu metodologicznego jak i dynamiki relacji przełożony-podwładny oraz tego jak można wykorzystać efekt psychoanalityczny w dalszej karierze menedżera. Referat dr Agnieszki Wojtczuk-Turek i dr Dariusza Turka dotyczył percepcji skutecznego przywódcy. Zaprezentowane w referacie badania z lat 2006-2010 ujawniły zmiany w obrazie skutecznego przywódcy w percepcji pracowników przedsiębiorstw, wskazujące na wzrost znaczenia orientacji zadaniowej ze szczególnym uwzględnieniem potrzeby osiągnięć. Referat prof. Arkadiusza Potockiego dotyczył komunikacji i jej znaczenia w przedsiębiorstwie, ze szczególnym wskazaniem na model komunikacji jako instrument zarządzania wiedzą. Prezentacja prof. Ewy Stańczyk-Hugiart dotyczyła spojrzenia na rolę menedżera z perspektywy zarządzania strategicznego. Zdaniem autorki, wzrost jakości zasobów kadrowych powoduje też większe wymagania wobec kierownika, który musi być we współczesnych organizacjach ekspertem, zdol-

nym do podejmowania decyzji w warunkach nadmierowości i asymetrii informacji. W dyskusji podnoszono kwestie metodologiczne, akcentowano różnorodność podejść i możliwości ich praktycznych implikacji, wobec faktu, że rolą kierownika jest obecnie kształtowanie ciągle nowych konfiguracji posiadanych zasobów, zróżnicowanie podejść staje się koniecznością.

Osobowość, kwalifikacje, kompetencje menedżera

Sesja prowadzona przez prof. Janinę Stankiewicz stanowiła forum do wymiany poglądów na tematy definicji stosowanych w charakterystyce współczesnych menedżerów. Wystąpienie dr Joanny Piskorz i dr Zbigniewa Piskorza koncentrowało się na wskazaniu osobowościowych różnic pomiędzy przedsiębiorcami, a kierownikami. Cechy przedsiębiorców wiążą się z potencjałem umożliwiającym dostrzeganie okazji biznesowych i wprowadzaniem innowacji, a także funkcjonowaniem w warunkach niepewności i złożoności informacyjnej. Prezentacja prof. Stefana Lachewicza dotyczyła profesjonalizacji pracy kierowniczej w organizacjach sektora publicznego, a zwłaszcza służby zdrowia. Autor podkreślił skalę i rangę decyzji podejmowanych przez dyrektorów szpitali, akcentując potrzebę posiadania przez nich wysokich kwalifikacji. Zaprezentowane wyniki badań niestety nie były optymistyczne. Stopień profesjonalizacji pracy kierowniczej na najwyższym szczeblu w jednostkach służby zdrowia z województwa łódzkiego nie jest wysoki. Takie wyniki niepokoją w kontekście koniecznych reform i usprawnień w organizacjach sektora publicznego. Z omówionym wystąpieniem korespondowało treściowo wystąpienie prof. Barbary Kożuch, która również zajęła się sektorem publicznym i podjęła próbę zdefiniowania kompetencji dla „menedżera publicznego”. Referat prof. Haliny Czubasiewicz i prof. Bogdana Nogalskiego dotyczył rozwoju kompetencji menedżerskich i zawierał prezentację praktyk zrealizowanych w pomorskich firmach. Zdaniem autorów podejście oparte na kompetencjach wymaga, aby przedsiębiorstwa były bardziej zaangażowane w kreowanie programów rozwojowych. Wystąpienie prof. Mieczysława Morawskiego zmierzało do zarysowania kompetencji menedżerów procesów wiedzy. Dyskusja toczyła się wokół wyłaniających się nowych kategorii menedżerów, dla których niezbędne jest zdefiniowanie kluczowych kompetencji. Złożoność profili kompetencyjnych implikuje jednak trudności w procesie diagnozy.

Menedżer w środowisku wielokulturowym

Prof. Józef Orczyk prowadził sesję czwartą, którą rozpoczęło wystąpienie dr Marzeny Stor na temat kompetencji i kwalifikacji kadry menedżerskiej w korporacji międzynarodowej. Wprowadzony przez autorkę ład terminologiczny wzbudził uznanie i zainspirował do dyskusji. Kolejne wystąpienie zrealizowane przez dr Joannę Mesjasz dotyczyło konieczności kształtowania kultury organizacyjnej, wspierającej proces zarządzania wiedzą. Intrygujące rozważania na temat tego w jakim stopniu kultura narodowa wpływa na formo-

wanie kultury organizacji i stylu zarządzania organizacją, na przykładzie firmy polskiej i szwedzkiej, zaprezentowała dr Sylwia Stańczyk. Realizację bardzo praktycznego projektu mentoringu w karierze międzynarodowej omówiła dr Magdalena Łuźniak-Piecha, akcentując kompetencję mentorów kulturowych, wspierających proces adaptacji kulturowej. Wystąpienia zainspirowały dyskusję, która toczyła się wokół tego czy menedżerowie zarządzający w organizacjach międzynarodowych, zaangażowani w spełnianie bardzo dużych wymagań nie zapominają o tym, co to znaczy normalnie żyć. Jaka jest jakość ich życia, czy istnieje równowaga pomiędzy obszarem zawodowym i prywatnym? Czy mentoring kulturowy nie jest narzędziem do wzmacniania fałszywego poczucia elitarności, które w dłuższej perspektywie może być dla menedżerów szkodliwe? Zaakcentowano kryterium profesjonalne, jako kluczowe w doborze kadr do organizacji, wprowadzając pojęcie homo gnaritus – jako osobę, która ciągle dąży do zbierania i przetwarzania wiedzy. Dyskutowano jaki wpływ na kształtowanie kultury organizacji mają sami jej właściciele, czy styl narodowy może mieć wymiar uniwersalny? Obecni na sesji zwrócili uwagę na to, że w Polsce nie mamy do czynienia z jednoznacznie uformowanym wzorcem kulturowym. Może to, że jesteśmy w stanie dostosować się do innych kultur przyczyniło się do stosunkowo łagodnego przechodzenia polskich przedsiębiorstw przez światowy kryzys gospodarczy.

Zarządzanie kryzysem i sukcesem organizacji – panel praktyków

Panel praktyków biznesu zgromadził na sali wszystkich uczestników konferencji. Prowadzony przez prof. Jana Skalikę dotyczył praktyki zarządzania sytuacjami trudnymi w organizacji. Menedżerowie zaprezentowali pokrótce swoje organizacje ze szczególnym akcentem na procesy zarządzania kadrami. Grzegorz Dzik prezes zarządu Grupy Kapitałowej Impel zaakcentował wdrożenie zintegrowanego systemu informatycznego, wspierającego między innymi procesy zarządzania kadrami. Prezes notowanej na giełdzie firmy Elektrotim Andrzej Diakun zwrócił uwagę na to, że kluczowe jest zatrudnianie nie tylko fachowców z dyplomami, ale i ludzi posiadających uformowany system wartości, zdolnych do tworzenia i obrony własnych koncepcji. Mając tak dobrane kadry menedżerskie, zdaniem Prezesa Diakuna wystarczy tylko jasno definiować cele pracownikom. Właścicielka firmy kosmetycznej Clarena Patricia Popławska, prezentowała organiczny proces kształtowania zespołu pracowników i dużego zespołu współpracowników, zmierzający do ich usamodzielniania się. Wskazywała na to, że pracownicy najczęściej posiadają dostateczną wiedzę i doświadczenie do efektywnego działania, a potrzebują tylko ukierunkowania, wsparcia i przestrzeni. Prezes Popławska zaakcentowała również, że podstawą dobrego zarządzania pracownikami jest komunikacja. Przewodniczący Rady Nadzorczej i właściciel Krajowego Rejestru Długów Maciej Kaczmarski zaprezentował jak w jego orga-



Uczestnicy konferencji

nizacji przebiegał proces przekazania zarządzania z rąk właściciela w ręce profesjonalnej grupy menedżerskiej. Ostatnie wystąpienie przedstawił Tomasz Szpikowski, który mówił głównie o swoich doświadczeniach na stanowisku prezesa firmy zajmującej się leasingiem pracowniczym i kryzysem jakiego doświadczył on i jego organizacja w związku ze zleceniem na działania outplacementowe dla polskich stocznii. Zdaniem Prezesa Szpikowskiego kluczowe jest trzymanie się reguł i w biznesie i w życiu, co pomaga przejść kryzysy.

Dyskusja była bardzo ożywiona zwłaszcza w obszarze leasingu pracowniczego i zakładów pracy chronionej, toczyła się wokół współpracy praktyków ze środowiskiem akademickim. Obie strony: środowisko akademickie i przedstawiciele biznesu mówili o konieczności współdziałania, ale nie pojawiły się próby zdefiniowania konkretnych rozwiązań.

Funkcja personalna względem kadry menedżerskiej

To tytuł kolejnej sesji prowadzonej przez prof. Aleksego Pochtowskiego. Prof. Czesław Zajac zaprezentował referat dotyczący doboru menedżerów w grupach kapitałowych. Dr Urszula Feliniak specjalizująca się w controllingu personalnym omówiła problemy wynagradzania kadry menedżerskiej. Dr Beata Buchelt zaprezentowała własne badania dotyczące realizacji funkcji personalnej w jednostkach sektora usług medycznych, a także zmian jakie dokonują się w zarządzaniu publicznymi i niepublicznymi placówkami medycznymi w Polsce. Pojawił się również ciekawy głos dotyczący zarządzania talentami w organizacji, akcentujący tworzenie warunków aktywizacji talentów, wyrażony w wystąpieniu dr Beaty Jamki. Podczas sesji omówiono również przyjmowanie przez menedżerów nowych

ról – mentorów w formowaniu kariery swoich pracowników. To inspirujące wystąpienie zaprezentowała prof. Alicja Miś. Zdaniem autorki menedżer stając się mentorem, wchodzi w ściślejszą relację z pracownikiem aniżeli relacja zwierzchnia, dzięki temu precyzyjniej określa możliwości rozwojowe pracownika, uwzględniając ofertę i potrzeby organizacji.

Dyskusja trwająca po wystąpieniach dotyczyła tego, że w doborze menedżerów do korporacji kluczowym kryterium jest postawa korporacyjna i zachowanie równowagi pomiędzy rekrutacją zewnętrzną, a wewnętrzną. W zarządzaniu talentami nie należy zapominać o zachowaniu balansu pomiędzy życiem osobistym, a zawodowym. Prof. Kazimierz Perechuda zwrócił uwagę na to, że w zarządzaniu kadra menedżerską istotna jest lojalność i dostęp do wiedzy niejawniej. Organizacje powinny koncentrować się na budowaniu relacji wzajemnego zaangażowania, ale również na mechanizmach zabezpieczania się przed nadmierną utratą wiedzy poprzez decyzje kadrowe. Niewątpliwie mamy obecnie do czynienia ze zmianą w zakresie ról menedżerskich idącą w kierunku zwiększenia stopnia złożoności i odpowiedzialności, co za tym idzie niezbędne jest dostosowanie systemów wynagrodzeń do zmieniających się ról i funkcji, akcentując zróżnicowanie i indywidualne podejście.

Menedżer w sytuacji trudnej

Sesję o takim tytule prowadziła prof. Zdzisława Janowska. Wystąpienia prezentowały różnorodność podejść. Prof. Wanda Kopertyńska spojrzała z punktu widzenia zarządzania firmą mówiąc o motywacyjnym oddziaływaniu menedżerów na zasoby kadrowe organizacji w warunkach kryzysu gospodarczego. Zwróciła uwagę zwłaszcza na fakt, że w trakcie kryzysu wzrasta znaczenie motywatorów poza



płacowych, wśród nich znacząca rola przypada komunikacji, okazywaniu wsparcia, docenianiu pracowników i wyrażaniu uznania. Prof. Bogusława Urbaniak przedstawiła zagadnienie dekompozycji dotychczasowej struktury zasobów pracy według wieku, która jest następstwem starzenia się społeczeństw. Mając na względzie te społeczne trendy, należy przygotować organizacje na zarządzanie różnorodnością wieku pracowników. Do takich zadań muszą być przygotowani zarówno menedżerowie jak i specjaliści z działów personalnych.

Bardziej psychologiczne orientacje ujawniły się w prezentacjach dotyczących zarządzania stresem, jako nowej kompetencji menedżerskiej, którą zaprezentowała dr Dorota Molek-Winiarska. Kolejne psychologiczne wystąpienie dotyczyło patologizowania się środowiska organizacyjnego w sytuacji trudnej m.in. poprzez zagrożenie mobbingiem i wygłoszone zostało przez dr Katarzynę Durniat. Interesująca była prezentacja mgr Macieja Macko, dotycząca poczucia niesprawiedliwości organizacyjnej, która nabiera znaczenia w sytuacjach kryzysów i zmian. Dyskusja toczyła się wokół definiowania sytuacji trudnej w organizacji oraz dookreślenia możliwych zagrożeń, jakie ona ze sobą niesie w zakresie zarządzania kadrami. Osoby uczestniczące w sesji podkreśliły również wagę kształtowania kompetencji menedżerskich do zarządzania w sytuacji starzejących się zasobów pracy. Dyskutanci zwrócili uwagę na to, że sytuacja trudna może czynić najwięcej długotrwałych szkód w kapitale ludzkim organizacji.

Wyzwania wobec podmiotów zarządzania kadrami

Sesja prowadzona przez prof. Małgorzatę Gabletę łączyła w sobie wymianę doświadczeń praktycznych z naukową eksploracją. Prof. Bogusz Mikuła przedstawił referat na temat zadań działu HR z zakresu zarządzania wiedzą. Zakończył fakt, że efektywne zarządzanie współczesnymi organizacjami wymaga przystosowania się do nowych warunków pracy, w ramach których zarządzanie wiedzą i współdziałanie w realizacji procesów z udziałem wiedzy stają się codzienną praktyką. Jednocześnie profesor Mikuła podkreślił, że nie istnieją żadne uniwersalne i proste metody na

zaszczerpienie personelowi idei zarządzania wiedzą. Każda organizacja musi dochodzić do tych rozwiązań samodzielnie metodą prób i błędów. W odpowiedzi zespół pod kierunkiem prof. Gabriela Łasińskiego zaprezentował koncepcję lidera w zmieniającej się organizacji na przykładzie Volkswagena Poznań. W dalszej części sesji utrzymywało się nadal bardzo praktyczne podejście. Dr Tomasz Kawka mówił o HR Business Partner. Autor zaprezentował różne podejścia definicyjne, a także zobrazował zagadnienie case study z firmy telekomunikacyjnej. Dr Dariusz Danilewicz mówił o redefinicji ról w zarządzaniu zasobami ludzkimi w organizacji wiedzy, zaś dr Grzegorz Łukasiewicz zaprezentował sprawozdanie o stanie kapitału ludzkiego, jako nowoczesne narzędzie menedżera personalnego. Tworzenie sprawozdań o stanie kapitału ludzkiego ma na celu przede wszystkim uświadomienie menedżerom, że kapitał ludzki stanowi strategiczny zasób przedsiębiorstwa i decyduje o jego przewadze konkurencyjnej. Ten cel będzie osiągnięty, gdy w sprawozdaniu jasno i czytelnie uda się przedstawić wpływ działań podejmowanych w obszarze kapitału ludzkiego na wyniki ekonomiczne organizacji. Dyskusja dotyczyła różnorodności narzędzi w zakresie zarządzania zasobami ludzkimi w organizacjach wiedzy. Uczestnicy podkreślali, że konieczna jest transformacja w zakresie sprawowania funkcji personalnej, a także doskonalenie kompetencji menedżerskich, pozwalające na korzystanie z sukcesem z nowoczesnych rozwiązań z obszaru zarządzania kapitałem ludzkim.

W kierunku sprawności i sukcesu w zarządzaniu kadrami

Ostatnią sesję na konferencji w Trzebieszowicach poprowadził prof. Jan Szambelańczyk. Interesującą prezentację, zarówno z naukowego, jak i praktycznego punktu widzenia (EURO 2012) przedstawił prof. Ryszard Panfil. Zaprezentował zagadnienie zarządzania kapitałem ludzkim w efektywnych firmach sportowych. Dr Ewa Głuszek mówiła następnie o kształtowaniu wizerunku przedsiębiorstwa, jako nowego obszaru odpowiedzialności menedżerskiej. Autorka mówiła o trudzie budowania reputacji i o tym, że również w Polsce rynek wycenia reputację spółek zwłaszcza giełdowych. Interesująca była prezentacja przygotowana pod kierunkiem prof. Stanisława Witkowskiego, a zaprezentowana przez dr Dorotę Kanafę-Chmielewską. Dotyczyła zastosowania psychologii społeczności do opisu złożonych zjawisk, przebiegających w systemach społecznych we współczesnych organizacjach. Profesor Kazimierz Perechuda zaprezentował zagadnienie roli agentów i menedżerów wiedzy w procesach outsourcingowych. Dyskusja toczyła się zarówno wokół tematu kształtowania wizerunku własnego oraz wizerunku organizacji przez kadrę menedżerską. Uczestnicy poruszali kwestię umiejscowienia psychologii społeczności względem psychologii ogólnej i psychologii społecznej. Poruszono temat zarządzania outsourcingiem, zastanawiając się, czy wymaga on nowych specyficznych umiejętności. Profesor Perechuda w odpowiedzi podkreślił, że niezbędne są: zdolność do koordyno-

wania zadań i prezentowania wymagań, umiejętności negocjacyjne oraz umiejętności techniczne niezbędne w procesie monitorowania i oceny jakości usług dostarczonych przez dostawcę.

Podsumowanie

Podsumowania konferencji podjął się prof. Jan Szambelańczyk, który stwierdził, że konferencja pozwoliła ujawnić bardzo szerokie spektrum zagadnień, które wiążą się ze znacznym skomplikowaniem zarządzania w organizacjach gospodarki opartej na wiedzy. W naturalny sposób rodzi się większa potrzeba współpracy teoretyków z praktykami. Wymaga tego bardziej złożona rzeczywistość organizacyjna oraz nieustannie zmieniające się otoczenie rynkowe. Profesor wyprowadził pięć wniosków końcowych:

- ujawniające się nowe nurty w zarządzaniu kadrami, w tym szeroko na konferencji dyskutowany nurt krytyczny, są przejawem ewolucji dokonującej się wraz z coraz bardziej komplikującą się rzeczywistością,
- globalizacja i wielokulturowość stanowią bardzo silne konteksty zarządzania kadrami we współczesnych organizacjach,
- złożoność uwarunkowań zarządzania kadrami implikuje potrzebę większej specjalizacji i segmentacji w procesach badawczych,
- w podejściu do zarządzania kadrami wyraźnie umacnia się podejście kapitałowe, a akcenty coraz częściej padają na „miękkie” zarządzanie, orientację tę w równym stopniu przejawiają psychologowie jak i ekonomiści oraz specjaliści od zarządzania,
- niebezpieczna jednak może być eklektyka w podejściu badawczym, złożoność zjawisk przed jaką stają współcześni badacze jest bardzo duża, tym bardziej więc zasadne jest koordynacja procedur i precyzyjne ich opisywanie, by rezultaty badań były bardziej wiarygodne i mniej dyskusyjne w warstwie metodologicznej.

Kolejno głos w podsumowaniu zabierali jeszcze: prof. Stanisław Witkowski wskazał, że szybko zmieniająca się rzeczywistość rynkowa i organizacyjna implikuje ewolucję obrazu skutecznego menedżera, rodząc nowe wyzwania względem kształcenie kadr menedżerskich. Profesor Aleksy Poczowski podkreślił, że transformacji roli menedżerów towarzyszą we współczesnych firmach zasady twardej ekonomii. Profesor Jan Lichtarski zaakcentował intensywny rozwój wiedzy o zarządzaniu kadrami w organizacji, który powoduje, iż obszar ten rozwija się dynamiczniej od innych. Na koniec zabrał głos prof. Tadeusz Listwan, podsumowując podkreślił, że miało miejsce wydarzenie bez precedensu, wnoszące ogromną wiedzę do nauki o zarządzaniu kadrami. Wyraził niepokój, że wobec tak wielu wyzwań współczesnego rynku widoczna jest odrębność podejścia naukowego i praktycznego, zdaniem Profesora ścisła współpraca teoretyków i praktyków jest konieczna. Profesor Listwan powiedział, że wobec tak dużego ładunku merytorycznego, nie wszystkie treści zostały należycie wydobyte w trakcie trwania konferencji, dlatego zaprosił do lektury publikacji wydanej na konferencję. W pracy pod redakcją naukową prof. Tadeusza Listwana i prof. Stanisława Witkowskiego znalazły się 83 artykuły, a publikacja liczyła 863 strony.

Na koniec organizator prof. Tadeusz Listwan kierujący Katedrą Zarządzania Kadrami Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu podziękował wszystkim uczestnikom za wkład wiedzy i zaangażowania. Wyraził również słowa wdzięczności wobec współorganizatorów cyklu konferencji, składając je na ręce prof. Stanisława Witkowskiego kierującego Zakładem Psychologii Zarządzania w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

**Doktor Joanna Mesjasz
pracuje w Katedrze Zarządzania Kadrami**



Panel praktyków pt. Zarządzanie kryzysem i sukcesem organizacji prowadził prof. Jan Skalik

Powrót do gniazda

Uzyskanie stopnia doktora nauk jest dowodem szczególnej nobilitacji. Coraz więcej osób pragnie szczerzyć się jego posiadaniem. Nic więc dziwnego, że proces boloński stworzył możliwości uzyskiwania tego stopnia w ramach trzeciego szczebla edukacji akademickiej w dowolnym kraju Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego. Nasza Uczelnia od wielu lat notuje osiągnięcia w tym zakresie. W jej murach wielu Europejczyków uzyskało już stopień doktora nauk ekonomicznych. Faktami tymi dokumentujemy nasz udział i wkład w realizację ważnych europejskich inicjatyw: procesu bolońskiego oraz Strategii Lizbońskiej.

Nasi „eksportowi” doktorzy nie kończą z nami kontaktu z momentem uroczystej promocji. W różny sposób i przy różnych okazjach przyznają się do tego z jakiego gniazda z doktorskimi szlifami w świat wyfrunęli. Najświeższym tego przykładem jest Pan Stefan Jarosch, który przed dziesięciu laty został doktorem w naszej Uczelni i teraz w sierpniu przyjechał do Wrocławia ze swoją rodziną, by poznać ją z osobami, z którymi współpracował i pokazać miejsca, które go zauroczyły. Przed laty przybył do naszej Uczelni, jako cudzoziemiec, ale jak sam podkreśla w wywiadzie nigdy nie poczuł się tu obco, ani nie odczuwał niechęci do siebie. Atmosfera w Uczelni, sympatia, życzliwość i serdeczność ze strony Polaków, satysfakcja z osiągniętych w pracy doktorskiej efektów naukowych, tak mocno tkwią w Jego pamięci, że chciał razem z najbliższymi powrócić do klimatu pielęgnowanego we wspomnieniach.

Poniżej przedstawiamy wywiad z doktorem Stefanem Jaroschem.

Z jakimi oczekiwaniami rozpoczął Pan przed laty współpracę z naszą uczelnią?

Po ukończeniu studiów i uzyskaniu dyplomu magistra ekonomii w Uniwersytecie Ludwika Maksymiliana w Monachium podjąłem w 1997 r pracę zawodową. Nabyta podczas studiów specjalistyczna wiedza z zakresu rachunkowości, controllingu, podatków i prawa umożliwiła mi

udany start zawodowy. Pracę rozpocząłem jako controller w spółce należącej do kolei niemieckich (Deutsche Bahn AG). Wkrótce zauważyłem, że praktyka zawodowa czyni z nas specjalistów w dziedzinie, w której jesteśmy aktywni zawodowo. Takie spostrzeżenia i odczucia mieli również moi koledzy ze studiów, którzy dziś pracują jako doradcy podatkowi, biegli rewidenci czy zajmują ważne kierownicze stanowiska. Oni skoncentrowali się wyłącznie na robieniu kariery zawodowej, ja natomiast potrzebowałem czegoś więcej.

Moje doświadczenie zdobyte w pierwszych latach pracy pokazało, że wiedza zawodowa i właściwy jej pragmatyzm są niezbędne do skutecznego radzenia sobie z wciąż pojawiającymi się i ujętymi w stosowne procedury czynnościami. Dobra organizacja tych czynności przyczynia się do perfekcjonizmu ich wykonywania i bycia dobrym w tym, co się robi na swoim stanowisku pracy. Równocześnie doświadczyłem, że wszelkie dążenia do organizacyjnego udoskonalania przedsiębiorstwa, generowanie i realizacja strategii konkurencyjności, wymagają oprócz specjalistycznej szczegółowej wiedzy i umiejętności wykonawczych, przede wszystkim rozwiniętego zmysłu dociekania, rozpoznawania i badania wpływu zależności przyczynowo-skutkowych, tak charakterystycznego dla akademickiego indukcyjnego lub dedukcyjnego postrzegania realiów życia gospodarczego. Odkryłem w sobie, że brakuje mi tego akademickiego, kompleksowego postrzegania procesów, w których uczestniczyłem oraz związków tych procesów z wynikami pracy naszego zespołu.

Uznałem, że podjęcie trudu przygotowania rozprawy doktorskiej traktującej o problemach, z którymi zmierzałem się na co dzień jest w stanie spełnić moje aspiracje, że uczyni ze mnie coś więcej niż tylko perfekcyjnego wyko-



Promocja doktorska Stefana Jaroscha

nawcę bieżących zadań, marzyło mi się być ich kreatorem.

Jako miejsce zdobywania nowych umiejętności wybrałem ówczesną Akademię Ekonomiczną im. Oskara Langego we Wrocławiu. Dowiedziałem się, że doktorując się w tej uczelni absolwenci niemieckich uniwersytetów mogą łączyć pracę zawodową ze zdobywaniem stopnia doktora nauk. Takie alians aktywności doktora nie jest możliwy w warunkach niemieckich. Ja chciałem być jeszcze lepszy w tym co robię w swoim zawodowym środowisku i nie planowałem kariery akademickiej. Byłem pewien, że moja kompleksowa znajomość ekonomiki przedsiębiorstwa wyniesiona z praktyki zawodowej, moja gotowość poszerzenia i połączenia wiedzy ogólnej z poszczególnych dyscyplin specjalistycznych ze zdobytymi doświadczeniami zawodowymi czynią ze mnie dojrzałego pretendenta do stopnia doktora nauk. Stopień doktora jest bowiem dla mnie gwarancją bycia specjalistą w dziedzinie.

Pamiętam pierwszą rozmowę na uczelni odbytą z prof. Andrzejem Kardaszem, moim przyszłym promotorem, podczas której wyraził swoją, ważną dla mnie na tym etapie, opinię. Utwierdził mnie, że idę w dobrym kierunku. Wysoce ocenił moje uświadomione, ugruntowane potrzeby i przemyślenia w dążeniach do pogłębienia wiedzy ekonomicznej. Zapewnił mnie, że dokonałem dobrego wyboru, i że uczelnia wrocławska jest tą, w której będę mógł liczyć na pomoc w osiągnięciu swoich życiowych celów. Ta rozmowa bardzo mnie wtedy podbudowała. Nabrałem nowej wiary w siebie oraz odwagi rozmawiania o moich planach z moimi przełożonymi.

Zwierzyłem się ze swoich zamierzeń ówczesnemu prezesowi spółki, w której pracowałem. Ku mojej wielkiej radości uznał moje aspiracje i pochwalił mnie, że nie chcę pozostawać na dotychczasowych osiągnięciach. Zachęcał mnie do realizowania pomysłu i zadeklarował pomoc. Słowa dotrzymał. Cały czas życzliwie wspierał mnie w realizacji mojego zamiaru. Wsparcie to miało wymiar nie tylko moralny. Prezes zdecydował o częściowym opłacaniu przez spółkę mojego chesnego za studia doktoranckie i udzielał mi urlopu na wyjazdy do Polski. Oczywiście wymagało to związania się z przedsiębiorstwem na dłużej, co zresztą chętnie uczyniłem. Po wielu latach prezes odszedł ze spółki firmy proponując mnie na swojego następcę. I zająłem Jego miejsce.

Klimat wsparcia i zrozumienia mojego pracodawcy był dla mnie bardzo ważnym czynnikiem mobilizacyjnym. Spełnione zostały dwa podstawowe warunki otwierające mi drogę do uzyskania stopnia doktora: pełna przychylność mojego rodzimego środowiska oraz zrozumienie i zainteresowanie przyszłego promotora.



Wizyta po latach (sierpień 2010 r.). Doktor Stefan Jarosch z rodziną i promotorem prof. Andrzejem Kardaszem

Spodziewałem się, że podczas przygotowywania rozprawy doktorskiej według wymagań stawianych przez uczelnię we Wrocławiu, które musiałem pogodzić jednocześnie z pracą zawodową, będę musiał przeprowadzić badania naukowe. Jako obiekty wybrałem spółki należące do mojego koncernu. Było to wdzięczne pole badawcze. Taki dobór odpowiedział mi mój promotor. Udało mi się zrealizować obszerne systemowe badanie, które uznaję za proces osiągania osobistej dojrzałości akademickiej. Wiele się przy tym nauczyłem, a o to właśnie mi chodziło.

Jednakże wtedy nie wiedziałem, z jakimi przeżyciami będę się wiązać ta moja „wewnętrzna” podróż. Wyobrażałem sobie, że jako student niemiecki będę zdany tylko na siebie. Zaryzykowałem, niech się dzieje co chce. Chciałem jednak przy okazji pozyskać nowe doświadczenie, a mianowicie, jak będę widziany i oceniany jako Niemiec. Byłem bardzo niespokojny i targany licznymi obawami. Na początku obranej drogi chciałem po prostu osiągnąć tylko założony cel, aby nie zmarnować danej mi szansy.

Co wtedy Pana w Polsce zaskoczyło pozytywnie i negatywnie?

Nie znałem Polski. Byłem bardzo mile zaskoczony. Pomimo geograficznej bliskości Niemiec i Polski zaintrygował mnie na pierwszy rzut oka różny poziom rozwoju infrastruktury. Oceniałem to jako wynik różnego rozwoju historycznego. Natomiast ludzie i kontakty z nimi zostaną mi na długo w życzliwej pamięci. Liczne przeżyte zdarzenia są doświadczeniami, których mi nikt nie odbierze.

Relacje międzyludzkie w Polsce mają inny charakter niż w Niemczech. Są one bardziej rodzinne, cieplejsze. Szczególnie zaskoczony byłem faktem, że nie spotkałem się z żadnymi uprzedzeniami wobec mnie jako Niemca. Nie chciałbym tego sprowadzać do mojego, jakby nie było polskiego nazwiska „Jarosch“ („Jarosz“)! Myślę, że ludzie, których poznałem w Polsce, są o wiele mniejszymi materialistami i są bardziej neutralni, niż to się przypuszcza w Niemczech!



Spotkanie po obronie pracy doktorskiej

Odniosłem również wrażenie, że wiele wydarzeń jest kulturowanych z większym poszanowaniem dla tradycji. Mogę to powiedzieć na przykładzie uroczystości uczelnianych związanych z nadaniem tytułów stopni doktorskich. Ta symbolika odgrywa ważną rolę w przyszłym życiu i zostaje w pamięci na całe życie. Ja, podniosłość tej chwili przeżyłem bardzo głęboko i żałuję, że razem ze mną nie mogli uczestniczyć w niej moi najbliżsi.

Jakie szczególne doświadczenia zdobył Pan w naszej uczelni?

Do moich doświadczeń zaliczam fakt, że sprawy muszą się rozwijać. Ale żeby się rozwijały w zadawalający sposób, muszą się w nie angażować całym sobą.

Bardzo pozytywne i optymistyczne było moje pierwsze wrażenie na pierwszym spotkaniu z moim wówczas przyszłym promotorem prof. Andrzejem Kardaszem. Rozmowa była zwięzła, konstruktywna i nie trwała krótko. Profesor nakreślił przede mną całą drogę prowadzącą do doktoratu, przedstawił swoje oraz proceduralne wymagania, konieczne do wypełnienia by dojść do celu. Dowiedziałem się, co i jak mam dalej czynić, aby nasza współpraca zakończyła się obopólnym sukcesem.

Droga do doktoratu nie jest, ani krótka, ani łatwa, a tym bardziej do szybkiego pokonania. Doktorat jak dobre wino musi dojrzewać. W moim przypadku koniecznością było uczestniczenie w seminariach wyjazdowych i konferencjach, przygotowywanie na nie referatów oraz ich wygłaszanie, uczestniczenie w spotkaniach Instytutu, pisanie i referowanie poszczególnych rozdziałów pracy doktorskiej, odbywanie długich rozmów o tym, co jest, a czego jeszcze nie ma w rozprawie, a co z różnych powodów w tej rozprawie znaleźć się powinno, zdawanie przewidzianych programem egzaminów, no i cała sfera spraw związanych z przygotowaniem i obroną doktoratu.

Wszystko to, oceniając z zewnątrz, było dla mnie olbrzymim wyzwaniem, ale były to niezbędnymi krokami wewnętrznego procesu dojrzewania akademickiego – stawania się doktorem. W sumie mogę powiedzieć: „Mój promotor prowadził mnie w bardzo odpowiedzialny spo-

sób”. Rozumiał mnie i pomagał mi (a pracowałem nad specyficznym tematem doktoratu), przypominał mi, abym nigdy nie tracił z oczu doniosłości pracy i wzajemnych powiązań istniejących w ekonomice przedsiębiorstwa, które decydują nie tylko o złożoności badanego problemu, ale i możliwym do zastosowania instrumentarium badawczym oraz toku wnioskowania, od których zależy przecież doniosłość mojego wkładu do skarbnicy wiedzy.

Warunki mojej współpracy z Akademią Ekonomiczną im. Oskara Lan-gego we Wrocławiu określam jako doskonałe. Odpowiadały one mojemu indywidualnemu oczekiwaniu, pomogły one w moim spełnieniu się. Doktoryzowanie się w Niemczech traktowane jest często jako sięganie po prestiż. Powstające rozprawy często są sprzeczaniem stopnia wiedzy o tym, kto, co, kiedy na dany temat napisał i co na ten temat sądzi środowisko. Są one ukierunkowane na tematy mające w zasadzie niewiele wspólnego z problemami z którymi boryka się praktyka. Służą raczej popularyzacji tego, co praktycy wypracowali, rzadko są głosem w dyskusji – jak problemy praktyki rozwiązywać.

Jaki wpływ na Pańskie postrzeganie Polski miała Pana współpraca z naszą uczelnią i jej pracownikami?

Przed podjęciem współpracy z wrocławską uczelnią nie miałem jakiegoś szczególnego zdania na temat Polski. Byłem pod tym względem pozbawiony wszelkich naleciałości! Moja opinia na temat Polski nie miała zatem żadnego wpływu na postrzeganie kraju, uczelni, pracowników uczelni. Ludzie, których miałem przyjemność poznać w Polsce, byli zawsze bardzo mili. Tak więc wszystkie poznane we Wrocławiu osoby odbieram pozytywnie, a kontakty z nimi i współpraca były zawsze bardzo przyjemne. W Niemczech relacje są trochę inne. Ludzie, przy pierwszych kontaktach są najczęściej bardzo nieprzystępni. Dopiero po bliższym poznaniu Niemcy pozbywają się tej maski. Z czymś takim nie spotykałem się ani we Wrocławiu, gdzie czułem się pełnoprawnym mieszkańcem piątego piętra w budynku „Z”, ani podczas konferencji, gdzie byłem przyjmowany z wielką sympatią. To było naprawdę miłe, nie czułem, że jestem „obcym”.

Czy powtórzył by Pan swoją decyzję o doktoryzowaniu się w polskiej uczelni?

Odpowiem krótko, zdecydowanie i bez chwili namysłu. Tak! Ja wybrałem właściwą drogę i chętnie wybrał bym ją na nowo! Gdyby ktoś był zainteresowany, to polecił bym bezwarunkowo Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu. Życzę każdemu, aby zyskał tak pozytywne doświadczenia, jak ja. Ja wtedy bardzo wiele zyskałem! Dzisiaj jestem dumny z tego, że jako doktor nauk ekonomicznych należę do społeczności akademickiej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

Jak doktorat uzyskany w Polsce był oceniany w Pana zawodowym środowisku?

Niestety niewielu kolegów interesuje się tym, gdzie uzyskałem stopień doktora. Takie pytanie jest uważane w

Niemcech raczej za niedyskretne. Tylko zaufani koledzy/ przyjaciele podpytywali, co mnie skłoniło do zrobienia doktoratu w Polsce. To, w jakim kraju za granicą ktoś odbył studia doktoranckie, jest w końcu nieistotne. Warunki doktoryzowania się w Niemczech są diametralnie różne i najczęściej są nie do przyjęcia przez osoby, które są zawodowo czynne poza uniwersytetem. Zresztą sytuacja jest dość zróżnicowana w zależności od uniwersytetu i promotora. W krajach Unii Europejskiej wykształcenie zdobywane za granicą jest lepiej oceniane. Stanowi to korzystny akcent w podaniu o pracę. Jest ono dowodem odbiegania od przeciętności zachowań! Ktoś, kto wyedukował się poza krajem swojego urodzenia jest traktowany jako ktoś, kto:

potrafi sprostać wyzwaniom, jest otwarty na inne środowiska kulturowe i zawodowe, jest skuteczny w realizacji ambitnych celów, udowodnił swoje zdecydowanie. Takim chciałem być podejmując trud uzyskania stopnia doktora nauk.

Przyjechał Pan z wizytą do Wrocławia po 10 latach. Jaki był powód przyjazdu?

Chciałem tu być. Chciałem pokazać mojej rodzinie uczelnię, w której przez lata nabierałem szlifów i uzyskałem stopień doktora nauk. Było mi to bardzo potrzebne. Chciałem pokazać klimat miejsca, w którym spędziłem setki godzin na rozmowach, dyskusjach z moim promotorem i innymi polskimi doktorantami.

Moim szczególnym życzeniem było przedstawienie rodzinie mojego promotora, prof. Andrzeja Kardasza, który, jak dobry ojciec był zawsze, gdy Go potrzebowałem. Był ze mną i wtedy kiedy napotykałem na kolejne problemy z przygotowywaniem poszczególnych części rozprawy, i wtedy gdy chciałem podzielić się ich rozwiązaniem. To profesor przecież wywarł decydujący wpływ na moje akademickie osiągnięcia i życie zawodowe.

Mimo wakacji mój promotor prof. Andrzej Kardasz i tym razem miał czas by się ze mną spotkać, poznać moją rodzinę i oprowadzić nas wszystkich po siedzibie uczelni. Zafascynowanie uczelnią i tworzony przyjazny klimat przez profesora, które rodzina moja знаła tylko z opowiadań, udzieliły się także rodzinie. Wszyscy byli mile i pozytywnie zaskoczeni.

Jak po latach, odnajduje Pan naszą uczelnię, Wrocław i Dolny Śląsk?

Bardzo pozytywnie. Na terenie Uniwersytetu Ekonomicznego powstały nowe, nowoczesne budynki i powstaje nowa biblioteka. Infrastruktura miasta i ulice uległy dużej



Profesor Andrzej Kardasz „jak dobry ojciec” zawsze chętnie coś wyjaśni i opowie

modernizacji. Jest zaskakująco dużo nowych obiektów i realizuje się wiele nowych projektów, o czym świadczą kolejne place budów. Cieszę się już na myśl o mojej następnej wizycie. Miasto pięknieje. Mam nadzieję, że do mojej kolejnej wizyty skończy się też remont Dworca Głównego, który już przed remontem bardzo mi się podobał. To przecież w kolejnictwie wciąż lokuję swoje zainteresowania.

Wywiad z dr. Stefanem Jaroschem pokazuje, że nasza uczelnia już od kilkunastu lat współpracuje – i to na szczeblu międzynarodowym – nie tylko z międzynarodowymi ośrodkami uniwersyteckimi, ale także i z organizacjami gospodarczymi. Transfer wiedzy z uniwersytetów do przemysłu i społeczeństwa jest dziś zasadniczym czynnikiem rozwoju i kreowania innowacyjnych rozwiązań. Miło słuchać, że jesteśmy z naszymi inicjatywami dostrzegani na tej dobrej drodze i pojawiliśmy się na niej w odpowiednim czasie.

Przedstawione wypowiedzi skłaniają też do refleksji, czy w naszej Uczelni, mającej już kilkunastu doktorów-obcokrajowców (i wielu kolejnych, aspirujących do tego stopnia) nie należałoby stworzyć forum międzynarodowych Alumnusów, np. w Stowarzyszeniu Absolwentów. Forum to mogłoby wspomagać nasze działania poza granicami naszego kraju w dziele tworzenia europejskiej wspólnoty w przestrzeni społecznej i edukacyjno-badawczej.

Dziękujemy Panu mgr. Zenonowi Pałganowi (lektorowi Studium Języków Obcych) za pomoc w przeprowadzeniu wywiadu i tłumaczenie tekstu.